Nr. 5. **Piątek, 9 Stycznia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*. otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* wychodzić zacznie od 1 stycznia 1891 r. starego stylu, pismo codzienne w języku ruskim p. t. **„Narodna Czasopyś“.**

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą składać można w Administracyi *Gazety Lwowskiej* lub c. k. Starostwach wynosi:

We Lwowie oraz na prowincyi w c. k. Starostwach lub agencyach przez nie wskazanych	rocznie	2 zł.	40 ct.
	półrocznie	1 „	20 „
	kwartalnie		60 „
	miesięcznie		20 „
	Numer pojedyńczy		1 „
Na prowincyi z przesyłką pocztową:	rocznie	5 zł.	40 ct.
	półrocznie	2 „	70 „
	kwartalnie	1 „	35 „
	miesięcznie		45 „
	Numer pojedyńczy		2 „

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyrzeczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejletonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty hr. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studyum Adama Bełcikowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 grudnia z. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Witolda hr. Łubieńskiego, na prezesa Rady powiatowej w Pilznie, tudzież wybór Zygmunta barona Romaszkana, na prezesa, zaś dr. Seweryna Popiela na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Stryju.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Wojciecha Janasa, wikaryusza obrz. łac. w Andrychowie, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole etatowej XIV w Krakowie; tymczasową nauczycielkę, Bronisławę Łaskę, w Podgórzu, stałą nauczycielką 5-klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Podgórzu.

Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowień §. 10 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i rozporządzenia minister. z dnia 12 kwietnia 1880 Dz. u. p. Nr. 35 i 36 względnie rozporządzenia minister. z dnia 16 września 1885 Dz. u. p. Nr. 138 oraz odnośnie do tut. rozporządzenia z dnia 19 lipca 1880 r. l. 36.663 i z dnia 22 grudnia 1884 r. l. 79.877 ustanawia się prowizorycznie na linii c. k. kolei państwowych Jasło-Rzeszów, stacye kolejowe Frysztak i Strzyżów, jako stacye do ładowania i wyładowywania przeżuwaczów oraz mięsa surowego z bydła rogatego, cieląt, owiec, kóz i trzody chlewnej. Ładowanie i wyładowywanie przeżuwaczów na stacyach kolei Jasło-Rzeszów w Wiśniowej, Czudcu i Rzeszów-Staroniwa, może odbywać się tylko od wypadku do wypadku za zezwoleniem właściwego c. k. Starostwa na prośbę strony interesowanej wniesioną wprost do Starostwa, lub za pośrednictwem stacyi kolejowej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 6 stycznia 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu I zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 1. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 17 grudnia 1890 r. co do zmiany a względnie uzupełnienia niektórych postanowień urzędowego regestru alfabetycznego towarów do ogólnej taryfy celnej dla austryacko-węgierskiego terytoryum celnego i dodatku do tegoż.

Nr. 2. Ustawę z dnia 29 grudnia 1890 r. przyzwalającą na pobór kontygentu rekrutów, potrzebnych dla utrzymania armii, marynarki wojennej i obrony krajowej w roku 1891.

Nr. 3. Ustawę z dnia 28 grudnia 1890 r. w sprawie kwaterowania wojsk bośniacko-hercegowińskich na terytoryum reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 stycznia.

W Hiszpanii zbliżył się termin wyborów do kortezów na podstawie nowej ustawy, w myśl zasady głosowania powszechnego. Chwilę tę poczytują za nowy okres polityczny i za okres pożądanych przeobrażeń w stosunkach partyjnych. Z ruchu przygotowawczego widać, że stronnictwa poczytywane za nieprzyjednane okazują skłonność do pogodzenia się z systemem, który zapewniając głosowanie powszechne, nastręcza wszystkim frakcyom możność wyrażenia swoich życzeń w parlamencie. W kołach politycznych stolicy kraju skupia się obecnie główna uwaga na ruch przedwyborczy. Komitety centralne wszelkich stronnictw wydały już odpowiednie zarządzenia, ażeby porozumieć się z prowincyą. Organa konserwatywne obli-

---

37)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

XV.

(Ciąg dalszy).

Gdy się przebrał i chciał wychodzić, zjawił się w gabinecie kucharz, jak zwykle ze spisem potraw.

— Ruszaj do pani i nie pokazuj mi się więcej! — fuknął na zdumionego sługę.

A do Kolasińskiego odezwał się:

— Mam dosyć tego warzenia.

Inżynier rozśmiał się.

— Spodziewam się, — wyrzekł — że kogoś, co kończył akademię i uniwersytet, nie mogą zajmować na długo, hordewry, menie, desery i t. d. Czekałem tylko, rychło ci kucharstwo obrzydnie, podziwiając twoją cierpliwość. Garnki i patelnie były po wszystkie czasy królestwem białogłów. Ale wyjdźmy na powietrze.

Postępowali w milczeniu grabowym szpalerem parku, który przypominał bogactwem zadrzewienia i rozmaitością układu ogrody angielskie. W samym środku znajdował się staw, a na jego brzegu kilka ławek. Ztąd, przez szeroką szczelinę, biegł wzrok swobodnie, szybując bez przeszkody po równinach kujawskich.

Tu zatrzymali się i usiedli, płosząc żabki, które wygrzewały się na słońcu.

Radziejewski zapatrzył się w dal okiem szklistem, nieruchomem, świadczącem o skupionej pracy duszy. Kolasiński nie przerywał zadumy kolegi.

— Już w nim fermentuje — pomyślał— burzy się....

Bez szelestu pruła para białych łabędzi równą powierzchnię wody. Wyciągnąwszy szyję i podniósłszy skrzydła, płynęły jak statki z rozpiętemi żaglami. Co kilka chwil, zanurzały głowy, a każdy taki ruch pozbawiał życia robaczka lub rybkę.

Roje muszek, pszczółek i chrząszczyków unosiły się nad kwiatkami, uchodząc jedne przed drugiemi, słabsze przed mocniejszemi. Od czasu do czasu wypadł z pobliskich krzewów ptaszek, pochwycił zdobycz i schronił się z nią do bezpiecznego ukrycia.

Kolasiński przypatrywał się uważnie tej plastycznej ilustracyi walki o byt.

Różnobarwny motylek opuścił się na kielich bławatka, aby z niego wyssać słodki chleb dla siebie. Spostrzegła go brzydka ropucha, zaczepiona pod dużym liściem. Wolno, ostrożnie pełzała, zbliżając się z chytrością kota. Już otworzyła czerwoną paszczę — jej wyłupiaste oczy błysnęły złowrogo — wyprężyła się — rzuciła się naprzód z wściekłością.... Motylek ruszył tylko wąsami i uniósł lekko w powietrze.

— A ty zbóju — zawołał Kolasiński, który śledził manewr żaby i porwawszy kamień, ugodził piratę śmiertelnie.

Radziejewski ochłonął z zamyślenia.

— Co wyrabiasz, Tomku — odezwał się.

— Wymierzyłem doraźną sprawiedliwość wykonawcy moralności materyalistycznej. Ten potwór, chciał zjeść śliczne stworzenie — odparł inżynier.

— Postępuje, jak wszystko, co żyje. Mocniejszy zjada zawsze słabszego, a obydwóch pochłania ostatecznie ziemia. Ciebie, człowieka pracy, wyzyskuje kapitał, ja zaś spożywam pot robotników. Może jest inaczej?

— Dzieje się tak najczęściej, z czego jednak nie wynika, aby się działo dobrze i aby tak być powinno. Nie zniżanie się do zwierząt jest celem ludzkości, lecz pochód naprzód, w górę, coraz wyżej, wyżej....

Radziejewski spojrzał w niebo. W jego zmęczonych oczach malowało się cierpienie.

— Zmieńmy miejsce — wyrzekł.

Szli znów obok siebie w milczeniu. Gdy mijali część kwiatową, spostrzegli panią Stefanię. Stała pośród krzewów róż i rozmawiała z ogrodnikiem. Po jej ruchach domyślili się, że wydaje jakieś rozporządzenia.

— Moja żona ma, jak widzę, talent do wynajdywania sobie zajęcia — odezwał się Radziejewski. — Wiesz, co mi w tej chwili przyszło na myśl?

— Pewno jakie spostrzeżenie satyryczne — mruknął Kolasiński.

— Wcale nie, przeciwnie. Czy nie zauważyłeś, że kobiety są w naszem społeczeństwie daleko więcej warte od mężczyzn?

— Jest tak w istocie, ale nie wina w tem nasza. Kobiety zostały, czem były po wszystkie czasy, żonami, matkami, gospodyniami, nas zaś wyrzuciły okoliczności po za nawias pracy odpowiedniej. Nie jeden lichy rolnik, lekarz, adwokat i inżynier byłby na innem stanowisku pożytecznym, a nawet zdolnym robotnikiem. Zmienione warunki przyczyniły się dużo do obniżenia dzielności męskiej.

— Może masz słuszność — potwierdził Radziejewski głosem stłumionym.

Nagle podniósł opuszczoną głowę.

— Czy lubisz konie? — zapytał.

— Ktoby nie kochał tych zwierząt szlachetnych?

— Więc nie znudzisz się, gdy ci pokażę stajnie?

— Chciałem cię o to już kilkakrotnie prosić.

Przeszli na dziedziniec.

Pusto tu było. Żniwa zatrudniały całą służbę w polu. Tylko przed stajnią cugową czyściło dwóch forysiów chomąta.

Przy żłobach stało dwanaście rumaków. Lśniła na nich szerść, jedząc, podrzucały łby do góry, zdrowe, wypasione, młode.

Radziejewski pogłaskał pierwszego z brzegu po grzbiecie. Kary ogier przegiął szyję i spojrzał na pana dużemi, rozumnemi oczami. Zarżał.

— O, poczuł mnie — odezwał się dziedzic, dotknięty przyjemnie powitaniem zwierzęcia. — To mój wierzchowiec.

Poklepał towarzysza wycieczek po karku. Wdzięczne stworzenie otarło się głową o rnmię jeźdzca.

Gdy znaleźli się znów na dziedzińcu, mówił Radziejewski, wskazując na zabudowania gospodarskie:

— To wszystko powinno inaczej wyglądać, ale trudno od razu wszystkiemu podołać.

— Masz więc o czem myśleć — odezwał się Kolasiński.

Radziejewski nie odpowiedział nic.

Udali się na drogę. Jak wczoraj, uciekały i dziś przed nimi gromadki dzieci. Maleńka, dwuletnia dziewczynka, nie mogąc podążyć za resztą, potknęła się i padła. Dziedzic podniósł płaczącą.

czają przyszły skład kortezów i jakkolwiek nie mówią o znacznej większości zachowawczej, przewidują wszakże, że większość ta, choćby nieznaczna, będzie najbardziej jednolita. Stosunki istniejące potwierdzają taki horoskop. Zważyć bowiem należy, iż w obozie, zaliczającym się do liberalnego, będą tak zwani ugodowcy, republikanie, reformiści, zwolennicy Martosa i inne jeszcze drobniejsze frakcye.

Współzawodnictwo kandydatów będzie niezmiernie ożywione. W samym Madrycie na ośmiu przypadających do wyboru posłów, zgłosiło się 32 kandydatów. Jeszcze w pierwszych dniach bieżącego miesiąca ogłoszono mnóstwo manifestów i rozrzucono mowy wygłoszone w setkach tysięcy egzemplarzy, chociaż termin wyborów przypada dopiero w dniu 1 lutego. Żywe zajęcie najszerszych kół tak liberalnych jak ściśle zachowawczych obudziła odezwa Pi y Margalla, który zaliczał się niegdyś do nieprzejednanych. W obec prądów nowych, zmienił on zapatrywania. W odezwie swej do wyborców występuje stanowczo przeciw wszelkiej rewolucyi lub porozumieniu z żywiołami rewolucyjnemi. Oświadcza natomiast otwarcie, że nowa ustawa wyborcza, zapewniająca głosowanie powszechne, może i powinna zadowolić wszystkich republikanów. Pi y Margall mniema nadto, że nowa ustawa daje wszelkie rękojmie prawdziwej wolności, gdyż wyklucza od głosowania wojskowych w czynnej służbie, co groziło zawsze niebezpieczeństwem teroryzmu. Niespokojne frakcye skrajnych republikanów tracą oparcie w wielu okręgach, gdyż i Castelar uznał obecny system za najodpowiedniejszy.

Gabinet konserwatywny zyskał nakoniec spokój ustępstwem dla junty wyborczej, czyli ciała centralnego, które ma kontrolować wybory. Po długich naradach zgodziło się ministerstwo na rezolucyę p. Sagasty, ażeby wszelkie akta rządu do junty były podpisywane przez regentkę. Stronnictwo demokratyczne domagało się tego, ażeby uzyskać gwarancyę, że rozporządzenia gabinetu nie będą stronnicze. Przyjęto z pewnem ograniczeniem i drugi punkt rezolucyi, ażeby w razie zatargów odwoływać się do kortezów. W ten sposób ciało kontrolujące wybory uzyskało stanowisko nadzwyczajne, ale równocześnie zmniejszyła się odpowiedzialność gabinetu, który utrzyma się na stanowisku siłą stosunków, wytwarzających, mimo ogólnego zadowolenia, mnóstwo partyj w stronnictwie liberalnem. Większość liberalną utrzymywał kiedyś p. Sagasta, obecnie jednak przekonał się, że to niepodobna i zaniechał walki przeciw p. Canovas del Castillo.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem dnia 5go stycznia 1891:

1) wyrazić uznanie i podziękowanie p. Kazimierzowi Winnickiemu, właścicielowi dóbr Turady za jego ofiarność na rzecz szkoły tamtejszej;

2) nie uwzględnić rekursu gminy Sękowa, powiatu Gorlice, przeciw wymiarowi prestacyi na płacę nauczyciela na rok 1890;

3) przekształcić szkołę ludową w Sękowej, powiatu Gorlice i

4) takąż szkołę w Stebniku, powiatu Drohobycz, na szkoły dwuklasowe;

5) zezwolić na otwarcie prywatnej izraelicko-polskiej szkoły ludowej, założyć się mającej przez filię Towarzystwa Alliance Israelite w Tarnowie;

6) zorganizować w Brzegach i

7) Grabiu, powiatu Wieliczka, tudzież

8) w Podmichałowcach, powiatu Rohatyn, szkoły filialne, począwszy od dnia 1go września 1891;

9) zatwierdzić ks. Jana Krupińskiego, katechetę w c. k. gimnazyum w Wadowicach, w zawodzie nauczycielskim;

10) zamianować Emila Stawniczego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kuropatnikach, Aleksandra Roskosza stałym kierującym nauczycielem dwuklasowej szkoły w Horodnicy, i w czteroklasowej szkole ludowej w Rudniku: Jana Niewolkiewicza, stałym nauczycielem kierującym, Jana Zawadzkiego, stałym nauczycielem i Maryę Ościsławską, stałą nauczycielką młodszą.

Sprawy krajowe.

(*W sprawie odnowienia traktatów cłowo-handlowych*).

(§) W załatwieniu wniosków posłów Włodzimierza Kozłowskiego i Rosenstocka powziął Sejm na posiedzeniu 29go listopada 1890 następujące uchwały:

A. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1) ażeby w razie zmiany taryfy cłowej szczególną opieką otoczył płody krajowe rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego, chroniąc je w szczególności od konkurencyi, zwłaszcza rossyjskiej, rumuńskiej i zamorskiej i zabezpieczając im przez to zbyt na targach wewnętrznych Monarchii austryacko-węgierskiej;

2) ażeby w staraniach i rokowaniach o odnowienie traktatów handlowych z państwami Europy środkowej i zachodniej a szczególniej w staraniach o zawarcie traktatu taryfowego z Niemcami, miał na oku uzyskanie wyjątkowych ceł dla płodów rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego, zaś dla bydła galicyjskiego wyjednał wolny dowóz na targi niemieckie;

3) ażeby w razie zawarcia traktatu z Rumunią interesów rolnictwa i przemysłu rolniczego pod żadnym warunkiem nie poświęcał, przedewszystkiem zaś starał się o stałe utrzymanie w mocy i ścisłe wykonanie obecnych zarządzeń weterynarsko-policyjnych, ustanowionych dla ochrony przed zawleczeniem zarazy bydlęcej z Rumunii.

B. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

1) ażeby przyłożył starań ku przeprowadzeniu powyżej wymienionych żądań i po zasięgnięciu zdania znawców wnosił w poszczególnych stadyach reformy cłowej, przedstawienia do c. k. Rządu;

2) ażeby wszedł w rokowania z c. k. Rządem i gminą m. Krakowa, celem założenia targowicy centralnej na bydło tudzież nierogaciznę w Krakowie.

W wykonaniu powyższych uchwał postanowił Wydział krajowy zwrócić uwagę c. k. Rządu na ważność dla naszego kraju sprawy podniesionej w powyższych rezolucyach, zwłaszcza w chwili tak doniosłej, jaką jest zawarcie nowych traktatów handlowo-cłowych, a to tem więcej, że kraj nasz jako przeważnie rolniczy, nie mając rozwiniętych innych gałęzi produkcyi, jak tylko rolniczą, różni się pod tym względem wybitnie od innych krajów Monarchii.

Wydział krajowy w poparciu powyższych rezolucyj uchwalił podnieść, że unormowane dotychczasowemi traktatami handlowo-cłowemi, stosunki eksportu płodów gospodarstwa rolnego i leśnego naszego kraju, przedstawiają się w ogólnych zarysach i co do głównych rodzajów płodów dla kraju naszego niekorzystnie; nie uwzględniono bowiem w należytym stopniu jego ekonomicznych potrzeb i właściwości, wynikających zarówno z położenia geograficznego kraju, jak z jego stosunków komunikacyjnych, wreszcie z jego gospodarczego stanowiska w szeregu krajów w skład Monarchii wchodzących. Polityka cłowa państw ościennych zarówno jak i dalszych, zachodnio europejskich, a mianowicie Niemiec i Francyi z jednej a Rossyi z drugiej strony, wewnątrz zaś Monarchii konkurencya Węgier, które mają na usługi swej produkcyi politykę kolejową, oto czynniki, które — zdaniem Wydziału krajowego — ograniczyły eksport galicyjskich płodów rolniczych i przemysłu rolniczego po za granice Monarchii do bardzo nieznacznych rozmiarów a i na targach wewnątrz Monarchii utrudniły ich zbyt bardzo znacznie. Spowodowało to znaczny spadek cen tych płodów w kraju, a jakkolwiek wprowadzone od r. 1882 dwukrotne podniesienie ceł wchodowych w pewnej mierze powstrzymało dalszą tendencyę do obniżenia się cen, to jednak środek ten okazał się zbyt mało skuteczny, zwłaszcza, że jego wprowadzeniu nie towarzyszyła odpowiednia polityka taryfowa kolei żelaznych, któraby odpowiadała interesom predukcyi kraju, tudzież, że środek ten pociągnął za sobą bardzo znaczne podniesienie ceł od wyrobów przemysłowych.

W obec tego eksport krajowych produktów ogranicza się do niewielkich ilości zboża, wywożonego do Saksonii i Szwajcaryi, a z krajów austryackiej Monarchii nabywają zboże galicyjskie Czechy, Morawa i Szląsk. Wywóz płodów galicyjskich do powyższych krajów Monarchii austro-węgierskiej natrafia na coraz skuteczniejszą konkurencyę płodow węgierskich, a walka ta przy racyonalnie prowadzonej polityce kolejowej rządu węgierskiego, grozi — zdaniem Wydziału krajowego — produkcyi naszego kraju klęską, a już dziś mączne wyroby węgierskie odniosły nad naszemi zwycięstwo.

Wywóz nasion strączkowych do Niemiec mógłby się bardzo korzystnie dla krajowej produkcyi rozwinąć, produkta te bowiem stanowią ważny artykuł konsumcyjny dla armii niemieckiej; rozwój ten jednak tamują — zdaniem Wydziału krajowego — wysokie cła wchodowe niemieckie.

Korzystniej wprawdzie, — ale tylko na pozór — przedstawia się rzecz wywozu płodów leśnych w naszym kraju, które to płody, mimo wprowadzenia cła wchodowego na drzewo austryackie w państwie niemieckiem, mają dziś większy odbyt w Niemczech, niż dawniej. Wywóz tu zwiększył się, cło jednak niemieckie spowodowało odpowiedni spadek ceny drzewa, — daje się więc dotkliwie uczuwać producentom naszego kraju, a jedynie obniżenie tego cła mogłoby eksport ten rzeczywiście podnieść.

Przechodząc z kolei do omówienia eksportu płodów przemysłu rolniczego, uchwalił Wydział krajowy zwrócić uwagę, że obecnie słaby tylko jest eksport krajowego spirytusu do Szwajcaryi i przez Tryest do dalszych państw, i że środkiem wzmożenie eksportu tego produktu jedynego przemysłu rolniczego w naszym kraju, a zarazem środkiem wzmocnienia produkcyi gorzelniczej byłoby z jednej strony ustalenie stałej premii eksportowej, z drugiej zaś strony odpowiednie zastrzeżenie interesu tej gałęzi produkcyi naszego kraju w traktatach z ościennemi państwami.

Co do eksportu piwa poza granice Monarchii, sądzi Wydział krajowy, że byłoby wskazanem wprowadzenie odpowiedniej restytucyi podatku odeń opłacanego.

Co do wywozu bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec i mięsa, podnosi Wydział krajowy, że wywóz ten uniemożliwiony jest obecnie polityką państwa niemieckiego, które pod pozorem zawleczenia zarazy, stawia na każdym kroku zapory jego rozwojowi. Wydział krajowy podnosi, że stan taki mógłby zgubnie wpłynąć na eksport bydła i trzody z kraju naszego, gdyby c. k. Rząd przy zawarciu traktatów z Rumunią i Rossyą chciał poświęcić interesa rolnictwa i przemysłu rolniczego kraju i na uchylenie obecnie obowiązujących przepisów, ustanowionych dla ochrony przed zwalczeniem zarazy bydlęcej z Rumunii i Rossyi się zgodził. W interesie kraju byłoby wyjednanie wolnego wywozu bydła do Niemiec i zachowanie dzisiejszych zarządzeń weterynarsko-policyjnych na granicy rossyjskiej i rumuńskiej.

Co do kwestyi ustanowienia targowicy centralnej na bydło i nierogaciznę w Krakowie, odniósł się Wydział krajowy do prezydenta m. Krakowa z wezwaniem przedłożenia warunków, pod któremi gmina m. Krakowa byłaby gotową przystąpić do zorganizowania rzeczonego targu i jakie ofiary mogłaby na założenie go ponieść.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 6 stycznia.

(*Odpowiedź na rezolucyę.*)

Wczoraj, w rocznicę rozpoczęcia rokowań ugodowych na konferencyi wiedeńskiej, marszałek krajowy książę Lobkowicz odczytał w sejmie oznajmienie namiestnika Thuna, dotyczące rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24 grudnia r. z. Rozporządzenie to odnosi się do uchwalonej przez sejm czeski 3 czerwca r. z rezolucyi i tem samem też stanowi odpowiedź na interpelacyę dr. Riegera i towarzyszy z 18 listopada. Jak wiadomo, owa rezolucya wzywała Rząd, aby przedłożył sejmowi projekta, dotyczące zapowiedzianej w punktacyach ugodowych reorganizacyi sądów w Czechach, tudzież rozporządzenia, porządkujące używanie obu języków krajowych u władz państwowych w Czechach. Przetłomaczona na język popularniejszy, rezolucya domagała się takiej reorganizacyi sądownictwa, aby sądy powiatów czeskich nie tylko w znoszeniu się ze stronami, czyli *pro foro externo*, lecz także w służbie wewnętrznej, czyli *pro foro interno*, używały języka czeskiego: zaś przedłożenia tych rozporządzeń, na których polega teraźniejszy *status quo*, według którego wszystkie władze w Czechach *pro foro interno* posługują się językiem niemieckim, rezolucya żądała tylko dla tego, aby sejm mógł wykazać, że te rozporządzenia w skutek wprowadzenia konstytucyi r. 1867 (artykuł 19) straciły moc obowiązującą.

Krótko więc mówiąc, owa uchwalona na wniosek posła Skardy rezolucya żądała czeskiego języka służbowego dla powiatów czeskich. Kwestyę tę Czesi poruszają od dawna, mianowicie od r. 1879, gdy wręczali Rządowi odnośny memoryał. Na konferencyi wiedeńskiej r. z. poruszył ją na nowo dr. Rieger. Wprawdzie tak ze względu na opozycyę niemieckich członków konferencyi, jaka też za radą czeskich towarzyszy, odstąpił od swego żądania, ale potem podniósł je znowu na zjeździe posłów czeskich w Pradze 26 stycznia r. z. Ostatecznie sprawa ta skrystalizowała się w rezolucyi sejmowej 3 czerwca r. z. Musimy tu zaznaczyć, że z pomiędzy Staroczechów wytrawniejsi poruszenie tej kwestyi uważają jako niewczesne; tego zdania jest też grupa wielkich właścicieli, z których przeto żaden nie podpisał interpelacyi dr. Riegera z 18 listopada r. z.

Odpowiedź Ministerstwa spraw zagranicznych, chociaż dość krótka, w gruntowny sposób wyjaśnia poruszoną co do rezolucyi kwestyę. Rząd nie czuje się zobowiązanym, zakomunikować wprost sejmowi rozporządzeń, dotyczących spraw, które należą nie do zakresu prawodawczej działalności sejmu, lecz do zakresu działania władzy wykonawczej; taką bowiem sprawą jest uporządkowanie języka wewnętrznej służby władz państwowych. Rząd zatem odnośnych rozporządzeń nie komunikuje sejmowi wprost, ale wymienia je. Są to rozporządzenia z r. 1848, 1852, 1856 i 1864, które nakazują wyraźnie użycie języka niemieckiego w wewnętrznej służbie władz państwowych, następnie rozporządzenia ministeryalne z r. 1886, które zmieniając poniekąd używanie języków krajowych w stosunku władz do publiczności, *implicite* jednak zatwierdzają zasadę, że językiem władz *pro foro interno* pozostaje niemiecki.

Co do organizacyi sądów w Czechach w myśl uchwał konferencyi wiedeńskiej, t. j.

Dziecina, stanąwszy na wygiętych nóżkach, włożyła palec w buzię i patrzyła na Radziejewskiego otwartemi szeroko oczami. Nosek jej i broda drgały, usteczka krzywiły się....

Pan położył rękę na główce przerażonej dziewczynki i mówił głosem pieszczotliwym.

— Nie płacz, serdeńko, nie płacz. Ja ci nic złego nie zrobię....

Potem wyjął chustkę i otarł twarz dziecka z piasku.

Scenę tę śledziła z po za węgła chaty matka. Teraz wysunęła się, podeszła, objęła kolana Radziejewskiego i ucałowała jego rękę, nie wyrzekłszy ani słowa.

Równocześnie zbliżała się pani Stefania, wracająca od Maciejki. I ona była świadkiem drobnego wypadku.

Na widok jej wyroiło się z kątów, z rowów i z po za płotów młode pokolenie, ale trzymało się ostrożnie w pewnej odległości, onieśmielone obecnością panów.

— Czego się boicie, bębny! — zawołał Kolasiński, zwróciwszy się do dzieciarni.

Twarz jego wzbudziła snać zaufanie przyszłych fornali i parobków, bo kilku z nich roześmiało się wesoło.

— Jak będziesz przedemną zmykał — mówił inżynier, ująwszy pięcioletniego chłopca — to cię zaraz zjem.

Pochwycony nie bronił się. Bawiły go rozwarte usta inżyniera.

— Zo, jaka gęba.... dziwował się.

— Chodźcie, dzieciaczki, chodźcie — odezwała się pani Stefania — nie obawiajcie się. To wasz dziedzic, on was kocha....

Mały ludek przypatrywał się podejrzliwie Radziejewskiemu, na którego ta przygoda silnie podziałała. I znów przypomniał sobie ojca, matkę, wiosenne lata pierwszej młodości, i znów owiewało jego pierś dziwne, gojące ciepło. Pani Stefania brała tymczasem jedną dziecinę po drugiej, przyprowadzała ją do męża, mówiąc:

— Pocałuj pana w rączkę....

Synowie i córki robotników szymanowskich nie opierali się, spełniwszy jednak, czego od nich żądano, uchodzili czemprędzej. O kikanaście kroków od państwa zbili się w kupkę i spoglądali z pod czoła na dziedzica.

— Może się panowie przejdą piechotą do kosiarzów — wyrzekła pani Stefania, zwracając się do męża i Kolasińskiego. — Wydam tymczasem materyał kucharzowi, a za godzinę przyjadę tarantami do pszenicy. Śniadanie będzie po przechadzce lepiej smakowało.

I nie czekając odpowiedzi, odbiegła w stronę dworu.

— Twoja pani zaczyna nas brać pod pantofelek — zauważył Kolasiński.

Radziejewski uśmiechnął się.

— Rzeczywiście — odparł. — Taka niby małomowna i uległa, a w istocie potrafi rządzić. Czy wiesz, Tomku, że uczuwam jakby wstyd, gdy patrzę na jej świeżość i swobodę.

— Wstydź się, a mocno. Wyjdzie ci to niezawodnie na zdrowie.

— O, i ty....

— Powtarzam, wstydź się a mocno....

. . . . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

na mocy stosunków narodowościowych, względnie rewizyi rozporządzenia ministeryalnego z r. 1880, to kwestye te staną się aktualnemi dopiero wtenczas, gdy się skończą prace przygotowawcze, dotyczące nowego rozgraniczenia okręgów sądowych. Jąk wiadomo, wyznaczona w tym celu komisya odbyła dopiero dwa posiedzenia, a właściwa praca rozpocznie się dopiero wtedy, gdy przeprowadzonym będzie teraźniejszy spis ludności.

Przystępując wtedy do reorganizacyi sądów, rząd nie omieszka uwzględnić życzeń sejmu i będzie się starał „zabezpieczyć jedność kraju i równe prawa narodowości, jakoteż interes stron, udających się do sądów, tudzież wymagania służby państwowej“.

Pomiędzy Czechami nie było ani jednego obeznanego jako tako ze stosunkami politycznemi, któryby był przypuszczał, że rząd w odpowiedzi na rezolucyę sejmową lub na interpelacyę dra Riegera oświadczy, że znosi dawniejsze rozporządzenie, na mocy którego władze w Czechach *pro foro interno* posługują się językiem niemieckim, i że wprowadza do sądów w powiatach język czeski jako służbowy. Taka odpowiedź na teraz była niemożliwa już z tego względu, że dotąd okręgi sądowe w Czechach nie są jeszcze podzielone według narodowości, a zatem — legalnie — nie istnieją ani czeskie, ani niemieckie okręgi sądowe.

To też objawy oburzenia, któremi na wczorajszem posiedzeniu popisywali się pp. Julian i Edward Gregr, dr. Vaszaty i t. d., nie są niczem innem, jak tylko nowym dowodem dostatecznie już znanych talentów teatralnych tych panów.

Co do Staroczechów, to jak zauważyłem powyżej, nie jeden z nich ubolewa nad tem, że tą kwestyą języka służbowego niebacznie skomplikowano sprawę ugody, wszyscy zaś byli przygotowani na odpowiedź taką, jaka się dostała sejmowi. Odpowiedź tę odesłano do komisyi. Tam chłodna rozwaga musi wykazać, że rzeczywiście w tej kwestyi rząd nie mógł postąpić inaczej. Za pomocą chłodnej rozwagi Staroczesi łatwo też zrozumieją, że wczorajsza deklaracya rządowa wcale nie przesądza o przyszłości. Tylko ci z pomiędzy Staroczechów, którzy już od dawna przechylają się na stronę frakcyi młodoczeskiej, mogą odpowiedzi rządowej użyć jako pretekstu do wykonania od dawna przygotowanego zwrotu. Zdaje się jednak, że w ostatnich czasach nawet członkowie frakcyi dra Skardy ochłodli i wahają się pójść za przykładem pp. Trojana i Adamka, którzy zbyt spiesznie przystąpili do młodoczeskiego klubu w Radzie państwa.

SPRAWY MONARCHII

(*Z Najwyższej Rady sanitarnej*).

Najwyższa Rada sanitarna odbyła w d. 3-go b. m. w Wiedniu posiedzenie, pod przewodnictwem radcy dworu prof. Hofmanna, który na wstępie odczytał pismo p. Prezydenta Ministrów, zawierające wyrazy uznania dla intenzywnej i skutecznej pracy Najwyższej Rady sanitarnej, a zarazem podziękowanie i uznanie dla wszystkich jej członków.

Na porządku obrad pomiędzy innemi było sprawozdanie komitetu specyalnego dla sprawy utworzenia instytutów hygienicznych. Rozprawy przeprowadzono w sposób bardzo szczegółowy i wyczerpujący, poczem ostatecznie ułożono program, według którego instytuta wspomniane urządzone być mają, iżby odpowiedziały wymaganiom pod względem koniecznego hygienicznego wykształcenia lekarzy, a w szczególności urzędników sanitarnych, tudzież pod względem dostatecznej reprezentacyi fachu hygienicznego na wydziałach medycznych w uniwersytetach. Również postawiono zasady urządzenia specyalnych instytutów dla studyów bakteryologicznych i badania chorób zakaźnych, a to w miastach, gdzie są uniwersytety i gdzie inne warunki zakładaniu podobnych instytutów sprzyjać będą.

Dalszym przedmiotem obrad było sprawozdanie komitetu fachowego dla spraw techniczno-hygienicznych o wniosku samoistnym, w kwestyi należytego zaopatrzenia ludności w wodę do picia i innych użytków, przy szczególnem uwzględnieniu środków, jakich w tym kierunku mogłoby Rządowi dostarczyć ustawowe uregulowanie ubezpieczeń szkód ogniowych. Najwyższa Rada sanitarna przyjęła referat odnośny do zatwierdzającej wiadomości, kładąc nacisk na szczególny pożytek, jakiby mógł wypłynąć dla interesów hygieny publicznej ztąd, gdyby w celu zmniejszenia szkód w gminach przez pożary zrządzonych, kwestyę dostatecznego zaopatrzenia gmin w wodę, połączono z kwestyą dostarczania gminom dobrej wody do picia i innych domowych użytków.

Z Berlina.

(Podjęcie na nowo prac sejmowych. — Organizacya polsko-socyalistycznego towarzystwa. — Polsko-katolickie towarzystwo św. Kaźmierza).

Dzisiaj zbiera się nanowo Izba deputowanych sejmu pruskiego. Znajdzie się ona — jak to stwierdza *Kölnische Zeitung* — w takiem samem krytycznem położeniu, w jakiem rozeszła się na ferye świąteczne. Pomimo to można spodziewać się, iż obrady nad ordynacyą gminną prowadzone będą w tonie nieco spokojniejszym, niż na sesyi grudniowej, a to tem pewniej, iż konserwatystom nie mogą być tajne poważne następstwa, mogące wyniknąć z rozbicia się porozumienia nad tym przedmiotem. Nie należy tedy tracić nadziei, że ostatecznie powiedzie się osiągnąć porozumienie. Punkt ciężkości rozpraw parlamentarnych długo jeszcze będzie spoczywać w komisyach, którym przekazano ustawy o wielkich reformach. Pełna Izba sejmowa zajętą będzie w najbliższych tygodniach obradami budżetowemi.

Do niedawna głosiły dzienniki niemieckie, że rząd pruski już wkrótce przedłoży projekt o funduszu obrocznym, wymieniały nawet podstawę, na jakiej się ten projekt opiera; teraz pokazuje się, że rząd postanowił wyczekać do chwili, kiedy stronnictwo środkowe, czyli katolickie wyjawi dokładnie swoje zapatrywanie na projekta ustawy o szkołach ludowych i ustawy gminnej. Załatwienie sprawy funduszu obrocznego, zgodnie z życzeniem centrum, zależnem będzie podobno od zgodzenia się tegoż stronnictwa na projektowane przez rząd reformy.

Organizacya zawiązującego się w Berlinie towarzystwa polsko-socyalistycznego o tyle postąpiła naprzód, że wybrana *ad hoc* komisya już opracowała statut. Obecnie znajduje się on wraz z nazwiskami pięćdziesięciu dwóch osób, które na wstępnem zebraniu przystąpienie swe do towarzystwa zgłosiły, w biurze prezydyum policyi, oczekując przepisanego prawem zatwierdzenia. Ponieważ po zniesieniu wyjątkowych ustaw antisocyalistycznych towarzystwa odnośne zakładać wolno, przeto nie ulega wątpliwości, że rząd zezwoli na pomieniony związek, poczem agitatorzy tak jawni, jak zakulisowi, rozwiną działalność, by sprawę swą naprzód posunąć.

Pocieszającym objawem jest, że zawiązuje się równocześnie towarzystwo polsko-katolickie św. Kazimierza dla północno-zachodniej dzielnicy Berlina, Moabitu, które w ustawach swych na wzór starszych towarzystw polskich, wyraźnie zastrzega, że żaden socyalista przystępu do niego mieć nie będzie.

Sprawy rossyjskie.

(Narzekania dzienników z powodu bezskuteczności systemu kolonizacyjnego. — Projekt o przywilejach urzędników na kresach państwa).

W dziennikach rossyjskich coraz częściej spotykamy się z narzekaniami i lamentami na bezskuteczność systemu russyfikacyjnego. Wszystko to — powiadają — co dotąd w tym kierunku zrobiono, jest natury formalnej, jest tylko słabym pokostem zewnętrznym, który da się zmyć z największą łatwością przy najmniejszej zmianie systemu, a chociażby tylko przy zwolnieniu stopnia jego nacisku. Trwałą podwaliną dla russyfikacyi mogłaby być tylko rossyjska własność ziemska i rossyjska kolonizacya. A w tym względzie do tychczasowa polityka rossyjska zrobiła zupełne fiasco; majoraty w upadku, a ich posiadacze żyją zdala od kraju, na podobieństwo land-lordów irlandzkich; dobra poduchowne, mające być zarodkiem rossyjskiej mniejszej własności ziemskiej, wszystkie, oprócz dwudziestu może folwarków, są w rękach żydów lub Niemców; kolonia włościańska rossyjska pod Modlinem, do której w r. 1839 powołano 70 rodzin, przeznaczywszy na każdą po 30 morgów, w roku 1875 zmniejszyła się do 30 rodzin; nareszcie dla braku osadników z głębi Rossyi, dążących w swej wędrówce nie do krajów gęściej zaludnionych, lecz na stepy turkiestańskie, ściągnięto raskolników rossyjskich z Prus wschodnich, którzy jednak dostawszy się w granice państwa rossyjskiego, znikli gdzieś, jak śnieg na wiosnę, chociaż przez półtorasta lat zachowali byli w Prusach i swą wiarę i swą narodowość. Patrząc na to wszystko, szukają ultra-narodowcy rossyjscy sprawców i dochodzą przyczyn niepowodzenia. Nie zbywa naturalnie na kozłach ofiarnych: są nimi namiestnicy-Niemcy, jak hr. Berg i hr. Kotzebue, urzędnicy sądowi i notaryusze pochodzenia polskiego, „intryga“ polska, przebiegłość żydów, napór Niemców-kolonistów i t. d.; ale nie wymienia się jednej przyczyny — niedorzeczności samychże usiłowań kolonizacyjnych.

Historya nie zna przykładu, aby kraj mniej ludny i niżej stojący pod względem kultury, a przytem naród niezbyt uzdolniony do rolnictwa, mógł w kraju ludniejszym, oświeceńszym i na wskróś rolniczym dokonać trwałej kolonizacyi. Przy takich warunkach może być zabór lub najazd oparty li tylko na sile, lecz nie zdobycze ekonomiczne, czy też cywilizacyjne.

Rada państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie, ma przystąpić niebawem do przejrzenia projektu, opracowanego przez komisyę pod przewodnictwem sekretarza stanu r. r. t. E. Peretza, o szczególnych przywilejach służby urzędników na kresach państwa.

KRONIKA

— **Tygodnik Ilustrowany**. Wczoraj rozesłaliśmy prenumeratorom naszym, którzy złożyli zniżoną dla nich przedpłatę na „Tygodnik Ilustrowany“, pierwszy tegoroczny numer tego pisma. Prosimy zarazem wszystkich szanownych prenumeratorów naszych, którzy mają zamiar abonować „Tygodnik Ilustrowany“, by raczyli pospieszyć się ze złożeniem zniżonej przedpłaty, gdyż nakład pierwszego numeru bliskim jest wyczerpania. — Warunki zniżonej przedpłaty na „Tygodnik Ilustrowany“ ogłoszone są na pierwszej stronicy naszego pisma.

Lwów, 8 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Boków, w powiecie podhajeckim, na restauracyę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ś. p. Tomasz Stanecki**, dr. fil., profesor i rektor Uniwersytetu, jeden z najzasłużeńszych pedagogów naszych, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dziś nad ranem w naszem mieście. Urodzony około r. 1828 w Wadowicach, jako syn organisty, ś. p. Tomasz tam odbył gimnazyalne studya. Po ukończeniu dawnej filozofii we Lwowie, objął suplenturę gimnazyalną i wtedy już zdobył sobie uznanie wiedeńskiej Akademii Umiejętności za rozwiązanie konkursowego zadania matematycznego. Później mianowany został profesorem szkoły realnej, a następnie dyrektorem gimnazyum Bernardyńskiego i profesorem fizyki w Uniwersytecie lwowskim, a na rok 1890/91 wybrany rektorem, zasiadał ostatniej sesyi w Sejmie. Zarazem był docentem szkoły weterynaryi i szkoły leśnej we Lwowie. Ś. p. Stanecki wydał kilka cennych podręczników do nauki fizyki i gorliwie zajmował się stacyami klimatycznemi w kraju. Przed kilkunastu dniami, ciężką złożony niemocą, przyjął wijatyk z rąk przyjaciela swego, ks. Stopczyńskiego. Na inauguracyę nowego roku uniwersyteckiego przybył, będąc już ciężko chorym. Cześć pamięci męża, który jako obywatel, uczony i prawdziwy przyjaciel młodzieży, całe życie służył krajowi!

— **P. Stanisław Koźmian** przybył do naszego miasta.

— **Józef hr. Potocki**, autor wydanego wspaniale przed kilku dniami dzieła p. t. „Notatki myśliwskie z Indyi“, opuścił po krótkim pobycie Lwów, zmierzając ku Petersburgowi.

— **Prezydent miasta**, p. Mochnacki, wyjechał do Krakowa na chrzciny swej córki.

— **Dr. Zdzisław Marchwicki**, wiceprezydent miasta Lwowa, złożył wkładkę członka założyciela Czytelni Akademickiej we Lwowie (50 zł. w. a.), zaś prof. dr. Euzebiusz Czerkawski i prof. dr. Szczęsny Gryziecki wkładki członków wspierających na rok 1890/91 (10 zł.).

— **Dr. Jan Czaykowski**, adwokat krajowy, złożył na ręce Pani Namiestnikowej, Maryi hr. Badeniowej, kwotę 500 zł. z zapisu swej żony, na rzecz Domu Pracy.

— **Baron Zygmunt Romaszkan**, prezes stryjskiej Rady powiatowej, chcąc zabezpieczyć emeryturę (tudzież pensyę wdowią) dla swoich oficyalistów, wpisał ich w charakterze członków i zarazem jako uczestników do Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

— **Podziękowanie.** Jako przewodnicząca Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, składam najszczersze podziękowanie WPanu mecenasowi dr. Janowi Czajkowskiemu za 400 złr., które złożył na moje ręce i obdarzył najbiedniejsze rodziny ubogich chorych, będących w opiece naszego Towarzystwa.

Aleksandra Hausnerowa.

— **P, Stanisław Szczepanowski** wygłosi w niedzielę, dnia 11 b. m., w sali Stowarzyszenia „Skała“ odczyt p. t. „O przemyśle w naszych miastach“, na który to odczyt dyrekcya Stowarzyszenia zaprasza wszystkich członków z rodzinami. Początek z uderzeniem godziny 5 po południu. Wstęp wolny. Podczas odczytu wstęp na salę bezwarunkowo wzbroniony.

— **Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli** szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, rozpoczną się przed c. k. komisyą egzaminacyjną we Lwowie dnia 19 lutego b. r. Podania należycie ostemplowane i zaopatrzone: a) w metrykę urodzenia, b) w krótki życiorys z podaniem przebiegu odbytych nauk i wykazu dzieł do egzaminu przestudyowanych, c) w świadectwo dojrzałości i d) w dowody najmniej dwuletniej praktyki nauczycielskiej, odbytej w szkole publicznej, lub prywatnej, mającej prawo szkoły publicznej, należy wnosić do komisyi egzaminacyjnej (ul. Skarbkowska l. 39) za pośrednictwem odnośnej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 3 lutego b. r. We własnym interesie należy podać dokładny adres i wymienić ostatnią pocztę.

— **Dyrekcya Towarzystwa pomocy naukowej** we Lwowie podaje do wiadomości, że zwinąwszy na pewien czas bursę aż do wybudowania własnego domu, stosownie do swego zadania urządzonego, w roku szkolnym bieżącym udzielać będzie miesięcznych zapomóg uczniom szkół średnich, ubogim a celującym w naukach.

Kandydaci, ubiegający się o te zapomogi (stypendya), mogą wnosić swoje podania, zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i w świadectwo ubóstwa, do dyrekcyi Towarzystwa pomocy naukowej, na ręce przewodniczącego Towarzystwa, p. Apolinarego Stokowskiego, przy ulicy Dominikańskiej nr. 11 parter.

— **Z kroniki karnawałowej.** W salach kasyna miejskiego odbędzie się dnia 9 lutego 1891 r. piknik członków Towarzystwa prawniczego. Najdalej do 31 stycznia b. r. biletów wstępu można nabywać u dr. Aleksandra Balka, ul. Ormiańska l. 13, oraz innych członków komitetu zabawy.

Komitet, urządzający wieczór z tańcami dnia 12 b. m. na rzecz Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, rozesłał już zaproszenia. Ktoby takowego nie otrzymał, raczy się osobiście lub listownie zgłosić do kancelaryi komitetu Rynek l. 24, II. piętro, gdzie w godzinach od 12—1 w południe i od 4—6 wieczorem, zaproszenia wydawane będą. Do wydawania tych zaproszeń upoważniono tylko następujących członków komitetu: Juliusz Reinera, przew. komitetu; Miecz. Zawadzkiego, prezesa Bratniej pomocy; Daukszę Jana i Jasińskiego Franciszka, sekretarzy komitetu.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza członków chóru mięszanego, wyjątkowo w tym tygodniu na piątek, o godzinie 7 wieczór, na próbę, do sali Towarzystwa.

— **Do Towarzystwa Oświaty ludowej** we Lwowie (ul. Ossolińskich l. 6) przystąpili w ubiegłym miesiącu z wkładką 5 lub 10 złotych, w charakterze członków wspierających, pp.: Michał Borowski, dr. Stanisław Glogier, Władysław Gniewosz, Stanisław Katyński i J. O. Florentyna księżna Czartoryska z Jabłonowa ze stałą roczną wkładką stu złr. w. a.

— **Zmiana firmy**. Z dniem 1 stycznia 1891 r. znana i najstarsza firma księgarska J. Milikowskiego we Lwowie przeszła na wspólną własność P. Starzyka i W. Hillenbranda.

(§) **Dyplomy wystawy paryskiej.** Dopiero przed kilku dniami nadeszły do Lwowa na ręce p. Syroczyńskiego, inżyniera górniczego Wydziału krajowego, dyplomy nagród otrzymanych na wystawie międzynarodowej 1889 w Paryżu, oraz pamiątkowe medale.

Bardzo pięknie wykonane dyplomy przedstawiają tryumfalny wóz, na którym siedzi w oświetleniu postęp, ciągniony przez ludy wszystkich pięciu części świata; na czele idzie odradzająca się przez opanowane siły Europa w postaci chłopców kierujących zaprzężonymi do wozu lwami.

Dyplom na złoty medal otrzymał tylko galicyjski Bank kredytowy za wystawę kopalni wosku ziemnego w Borysławiu; srebrne medale otrzymali: dystylarnia wosku ziemnego w Drohobyczu pp. Gadtenberga, Lauterbacha, Goldhammera i Sp., Wagemanna i Sp., dystylarnie nafty pp. Adama Skrzyńskiego, Fibicha i Stawiarskiego w Libuszy; Stanisława Szczepanowskiego w Peczyniżynie, oraz dyrektor kopalni p. Suszycki. Wystawcom zamieszkałym we Lwowie zostały już dyplomy doręczone; dla wystawców zamieszkałych na na prowincyi przesłał p. Syroczyński dyplomy Wydziałowi krajowego Towarzystwa naftowego w Gorlicach.

= **Przestroga.** Dnia 6 października z. r., złożono w tutejszej policyi wkładkową książeczkę kasy oszczędności z dnia 3 lutego 1890 l. 78.803 na imię Ignacego Białowąsa z Proszówki i na wkładkę 250 zł. opiewającą, jako znalezioną. Obecnie okazało się, że książeczka ta została w całości podrobioną i że wszystkie w niej umieszczone podpisy są sfałszowane, a osoby Ignacego Białowąsa ani tu, ani też w Proszówce nie odszukano, zachodzi więc przypuszczenie, czy ów fałszerz nie wyłudził już od kogo na mocy podobnych podrobionych dokumentów jakich zaliczek.

= **Samobójstwo**. Jakób Wirth, majster szklarski, liczący lat 39, żonaty i ojciec sześciorga dzieci, z których najstarsze liczy lat 11, a najmłodsze 4 tygodnie, odebrał sobie życie wczoraj przed godziną 5 z południa w swem mieszkaniu pod l. 14 przy ulicy Rzeźnickiej, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń. Nieszczęśliwy pozostawał w kłopotach pieniężnych, i z tego powodu dokonał samobójstwa w chwili, gdy wysłał swoją żonę po markę listową, a dzieci jego znajdowały się w przyległym pokoju. Wezwany bezzwłocznie lekarz dr. Durst, skonstatował już tylko śmierć zaszłą.

— **Wydział „Echa“** zawiadamia interesowanych, że lokal prób przeniósł do sali ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ (Rynek l. 17 I. piętro) i zaprasza równocześnie czynnych członków na próbę, która się odbędzie tamże w piątek, dnia 9 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

— **Stowarzyszenie „Skała“** urządza w bieżącym karnawale cztery wieczorki towarzyskie, połączone z tańcami, t. j. 10, 17, 31 stycznia i 7 lutego b. r. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w Stowarzyszeniu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 8 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3·0), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotności względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 0·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —4·6°C, najwyższa +2·6°C wczoraj o godzinie 2 w południe, najniższa —7·4°C dziś rano po godzinie 7.

Wczoraj po południu i dziś rano prószył śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Afryce; zwyżka 780 do 775 w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 8, do godziny 12 w południe dnia 9 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby pozostanie około —5·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg nieznaczny.

— **Straszne nieszczęście** zdarzyło się dnia 3 b. m. w Kruhowie, powiatu złoczowskiego. Ks. Hieronim Stachurski, rz. kat. wikary z Sassowa, kapłan przed rokiem dopiero wyświęcony, bawiąc w gościnie we dworze kruhowskim, wspomnianego dnia wybrał się na polowanie w towarzystwie młodego swego przyjaciela p. Wincentego S. Dwaj myśliwi podjeżdżali do lasu saniami, na których oprócz woźnicy znajdował się, jako czwarty, gajowy. Jechano z flintami gotowemi do strzału, a myśliwi oraz gajowy klęczeli na saniach dla swobodniejszych ruchów. Naraz gajowy wypalił do pomykającego zająca i chybił; p. Wincenty S. zaś, chcąc po nim „poprawić“, wypalił tak nieszczęśliwie, że cały nabój śrutowy ugodził w głowę biednego księdza Stachurskiego, który na miejscu padł bez duszy. Okropny ten wypadek jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Margrabia Zygmunt Wielopolski**, w. koniuszy dworu ces. rossyjskiego, w przejeździe z Wiednia do Warszawy bawił onegdaj w Krakowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Jan Batycki, nauczyciel c. k. seminaryum naucz. męskiego, w 50 roku życia. Grono nauczycielskie tegoż seminaryum zaprasza kolegów i znajomych zmarłego na pogrzeb, który się odbędzie dnia 9 b. m. o godzinie 3 po południu z domu pod l. 15 przy ulicy Zimorowicza.

W Bruśniku, w powiecie grybowskim, pani Eugenia ze Stadnickich Fihauserowa, właścicielka dóbr, przeżywszy lat 46. Najlepsza matka i żona, wzorowa gospodyni, pełna przymiotów, które jej jednały cześć powszechną, zmarła pozostawia niepocieszonych w smutku męża i liczną rodzinę, z której jedna z córek, Julia, zaślubioną jest p. Michałowi Konopce, synowi p. Ksawerego Konopki, wiceprezesa i głównego kierownika Towarzystwa Opieki nad Weteranami z r. 1831.

W Kamionnej, Henryk Strzemię Chwalibóg, były właściciel Szczucina. Urodzony w roku 1820, zamieszkiwał długie lata w powiecie mieleckim, gdzie używał powszechnego szacunku.

W Krakowie, pani Tekla z Morbicerów Wolffowa, poważana obywatelka, w sędziwym wieku lat 90.

Z Warszawy donoszą o zgonie profesora dra Feliksa Szokalskiego, rozgłośnej sławy okulisty, uczonego pisarza, i wielce zasłużonego w życiu publicznem obywatela. Towarzystwo lekarskie krakowskie, którego zmarły był członkiem honorowym, postanowiło wysłać na pogrzeb zasłużonego lekarza i uczonego, swojego prezesa, profesora dr. Marsa.

W Meranie znany rzeźbiarz i zbieracz starożytności, Jakób Krauth, znakomity znawca w dziedzinie tkactwa artystycznego.

— **Pogrzeb ś. p. Henryka Tomkowicza**, kapitana b. wojsk polskich, odbył się w Krakowie w poniedziałek po południu, przy bardzo licznym udziale publiczności. Osoby, zajmujące wybitne stanowiska w mieście i kraju, mieszczaństwo krakowskie, zastępy ubogich, cała inteligencya i wyższe towarzystwo — wszyscy pospieszyli oddać pośmiertną posługę i hołd jednemu z ostatnich przedstawicieli walecznego pokolenia z czasów królestwa kongresowego. Widzieliśmy tam nawet — pisze *Czas* — przedstawicieli generalicyi austryackiej, a tuż za karawanem obok rodziny zmarłego postępowało kilku zgrzybiałych staruszków, weteranów z r. 1830. Na karawanie zawieszony był wspaniały wieniec wawrzynowy z napisem na wstęgach: „Nestrowi weteranów, koledzy“. Kiedy orszak zbliżył się do bramy cmentarnej, weterani ci, między nimi także JE. Paweł Popiel, wzięli trumnę i na swych ramionach ponieśli ją do grobu. Rozrzewniający to był prawdziwie widok. Mowy pogrzebowej nie było z powodu, iż rodzina sobie tego nie życzyła, spełniając wolę zmarłego, który całe życie odznaczał się skromną i cichą cnotą i nie chciał być posądzonym o cień nawet próżności. — Wczoraj, we środę odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Tomkowicza, które zapełniło kościół św. Barbary krewnymi, przyjaciołmi i znajomymi rodziny zmarłego, oraz zastępami publiczności.

— **Zaręczyny.** *Kuryer Warszawski* donosi o zaręczynach p. Stefana Wielowiejskiego, syna p. Adama Wielowiejskiego, radcy komitetu Tow. kred. ziemskiego i Maryi z Błeszyńskich, właścicieli dóbr Lubcze, z panną Zofią Deskur, córką Andrzeja i Ksawery Deskurów, właścicieli dóbr Sancygniów. Narzeczony jest wice-dyrektorem filii petersburskiego banku rossyjskiego dla handlu zewnętrznego w Paryżu. Ślub odbędzie się w dniu 19 kwietniu r. b. w Sancygniowie, w gub. kieleckiej.

— **Wyprawa naukowa.** Jak donosi depesza z Petersburga, przejeżdżała z Uzun Ady przez Askabad, w drodze do Petersburga, ekspedycya naukowa braci Grum Grzymajłów. Wyprawa w ciągu dwóch lat zbadała północne pochyłości gór Tian-Szań, oraz okręgi Turfański i Chamilski. Dla muzeum akademickiego wyprawa wiezie 1.250 ptaków, 220 wielkich i drobnych ssących, w tej liczbie 4 dzikie konie Przewalskiego, 500 egzemplarzy ryb i innych kręgowych, oraz 3000 owadów. Przebyto i dokonano pomiarów na przestrzeni 7200 wiorst, w tej liczbie około 6000 po okolicach całkiem nieznanych. Nowych punktów astronomicznych oznaczono około 40.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 3 b. m. w Tuluzie. Runęły dwa domy, zasypując pod gruzami wiele osób.

— **Z Brazylii.** P. Piaskowski donosi do *Kaliszanina*, że niedawno do kolonii Renszew, w gub. kaliskiej, przybył list, pisany z Brazylii przez wychodźcę Niemca do żony. W liście, wśród opisu stosunków brazylijskich, znajduje się pomiędzy innemi ustęp: „Jeżeli kto chce wiedzieć, jak Chrystus Pan cierpiał na krzyżu, niech idzie do Brazylii, to się dowie“.

— **Dwa teatry** w Nowym Jorku, położone przy ulicy Broadway, t. j. teatr Hermanna i „Trift-Arene-Theater“ spłonęły dnia 3 b. m. do szczętu, przyczem jednak nie było ofiar życia ludzkiego. Płomienie ogarnęły również i hotel „Sturtergut House“ i zniszczyły go częściowo. Goście hotelowi zdołali uratować się ucieczką. Kilka pobliskich składów uległo zniszczeniu. Szkodę spowodowaną pożarem, obliczają na przeszło pół miliona dolarów.

— **Najdłuższe wahadło.** Prof. Mascart urządził obecnie w wieży Eiffla wahadło, najdłuższe zapewne ze wszystkich, których dotąd używano dla stwierdzenia obrotu ziemi. Przyrząd składa się z drutu bronzowego, długiego na 115 metrów; drut ten uczepiony jest w środku drugiej platformy i dźwiga kulę stalową, ważącą 96 kilogramów, która przypada w odległości dwu metrów od powierzchni ziemi. Czas wahnięcia tego olbrzymiego wahadła wynosi prawie sześć sekund. Pierwsze takie wahadło zawiesił Foucault u kopuły Panteonu w r. 1851, dając tem najwidoczniejszy dowód osiowego obrotu ziemi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Niejednokrotnie już, pisząc o repertuarze opery i operetki, przemawialiśmy za wznawianiem dawniejszych utworów scenicznych między któremi znajduje się wiele ładnych i zasługujących na uwagę. Do rzędu tychże liczyliśmy zawsze „Paziów królowej Marysieńki“, wdzięczną kompozycyę Dunieckiego. Otóż nareszcie — podobno dzięki usiłowaniom p. Fr. Słomkowskiego — dała się skłonić dyrekcya do wydobycia tejże z pyłu zapomnienia, zwłaszcza, że p. Słomkowski podjął się pracować nad wystudyowaniem jej w nadliczbowych godzinach pracy. Zapał ten dla utworu Dunieckiego najzupełniej z p. Słomkowskim dzielimy i ucieszyliśmy się nie mało widząc ją zapowiedzianą na afiszach dnia 5 b. m.

Muzyka Dunieckiego posiada zalety wielkie. Znajdujemy tu przedewszystkiem obfitość pomysłów młodzieńczą — źródło twórczości bijące naturalnie i żywo, bez wszelkich środków represyjnych. Swobodna ta pomysłowość nadaje muzyce piętno prawdziwej lekkości, melodye płyną jedna po drugiej szybko — na każdej zaś poznać, iż nie była szukaną zbyt długo, ale znalazła się bez trudności w myśli kompozytora. Rzecz tem cenniejsza, że melodye te tak proste i łatwe, wszystkie przyniosły na świat rysy szlachetne i dystyngowane, świadczące o niepospolitości swego pochodzenia. Talent Dunieckiego istotnie był niepospolitym, a wykształcenie, jakie odebrał dawało rękojmię, że wszystko co z pod pióra jego byłoby wyszło, przysporzyłoby literaturze naszej muzycznej dzieła pierwszorzędnej wartości. Szkoda wielka, iż śmierć nam go wydarła. Bo był on naszym niezaprzeczenie, nie tylko z nazwiska i narodowości, ale nawet ze sztuki swej. Nosi ona wprawdzie pewne cechy szkoły francuskiej, mianowicie delikatność roboty; przejrzystość jej jednak i jasność są to zarówno właściwości słowiańskiej natury, która podobnie w pojęciach, myślach, składni zdań i wyrazów; jak i w budowie muzyki: w jej tematach, okresach i rytmach szuka najchętniej jasności; nie znosząc przeciążania harmonjami ani przesadnej polyforyi. Muzyka Dunieckiego posiada nadto jednę wybitną cechę, która zdradzała w nim talent górujący nad innymi, mianowicie brak owej smętności, która w wielu utworach polskich kompozytorów panuje tak wszechwładnie, iż zamiast pożądanego charakteru, nierzadko wytwarza monotonność. Tłumaczy się to przewagą tonacyj molowych, których Duniecki używa nader oszczędnie, uzyskując tem właśnie w muzyce ów miły koloryt całości. Nie małą rolę gra też tu rozmaitość rytmów, które szczęśliwie omijają walca i polkę, roztaczając mimo to wiele życia i humoru. Dodawszy do wyliczonych zalet jeszcze wielką staranność roboty i smak, jaki nią kieruje, otrzymujemy obraz ogólny nadzwyczaj sympatyczny.

Tyle o muzyce. Inaczej ma się kwestya libretta. Historya o Winnickim wyzyskana jest tu bardzo słabo, za mały też przedstawia materyał na dwu-aktową sztukę. W skutek tego, akcyi nie ma, a ta odrobina, jaką można z całości wycisnąć, koncentruje się właściwie w akcie drugim. Słuchacza więc rzecz cała mało interesuje, tem więcej, że postacie narysowane są blado, a zwłaszcza błazen, który zamiast być bardzo dowcipnym, jest sobie najpospolitszą zaledwie nieco jowialną figurą. Nadto akcya prowadzona jest dość niezręcznie, a nawet zaniedbano tutaj najprostszych warunków scenicznych.

Wystawiając „Paziów“, trzeba było koniecznie libretto poddać odpowiedniej operacyi. Zmienić miejsce działania w drugim akcie, skrócić nieco pierwszy, uplastycznić więcej cały koncept Winnickiego z Francuzem, bo wcale nie budzi wesołości podany w ten sposób. Gdyby nawet tylko scena między paziami a Francuzem piejącym, odbywała się przed królem, a nie poprzód, już efekt byłby o wiele lepszy — to bowiem, że król zagląda do wnętrza komórki i śmieje się, dla widzów nie jest ani odrobinę komicznem, gdyż wszyscy wiedzą dokładnie od dawna, co się stało. Oprócz koniecznych zmian w librecie, należało również postarać się o ozdobniejsze efekta wystawy i dekoracyj, a rzecz byłaby przy ślicznej swej muzyce niechybnie nader korzystne wrażenie zrobiła.

Wykonanie strony muzycznej było staranne, mimo wielkich trudności, jakie nagromadzone są w tym na pozór tak prostym i łatwym utworze. Właśnie jednak owa jasność wymaga nader delikatnego traktowania — do czego nasze chóry, orkiestra, a nawet i soliści nie są przyzwyczajeni. Dzięki pracy p. Słomkowskiego, rezultat studyów udał się pomyślnie, ogólnie więc rzecz biorąc, całość wykonania była dobra. Radzibyśmy jedynie słyszeć więcej żywości w tempach, co przy następnem wykonaniu będzie prawdopodobnie uwzględnione. Do orkiestry za rozmaite usterki trudno mieć już pretensyę, kiedy niedawno w takiej nawet „Traviacie“ dawała dowody rozprzężenia, jakiego dawniej nie było....

W partyach solowych z powodzeniem wzięły udział panie Skalska, Kasprowiczowa, Radwan i Dina, oraz panowie Myszkowski, Laskowski i Gasiński. Panna Czechowiczówna wybornie wyglądała jako królowa Marysieńka — jak dotychczas jest to najświetniejsza jej rola.

Z Warszawy donoszą, iż p. Modrzejewska wyjechała ztamtąd wczoraj na wieś w Poznańskie. Układy artystki z dyrekcyą zostały zakończone. Modrzejewska wystąpi 9 razy w Warszawie. Pierwsze przedstawienia odbędą się w teatrze letnim, począwszy od 9 lutego. Lato przepędzi Modrzejewska w Zakopanem. W końcu r. b. wyjeżdża do Ameryki. *Kuryer Warsz.* donosi, iż zapytywano p. Modrzejewską, ile prawdy jest w rozpowszechnionych pogłoskach o objęciu przez artystkę dyrekcyi zjednoczonych teatrów w Krakowie i Lwowie.

„Nie potrafiłabym połączyć stanowiska artysty i przedsiębiorcy. Dopóki gram, jestem duszą całą sztuce oddana, a to rzadko chodzi w parze z interesem.... Musiałabym chyba trzymać administratora, od którego koniec końców byłabym zależną“. Taką dała odpowiedź p. Modrzejewska.

Dla Moniuszki. Wł. Mierzwiński poruszył sprawę uczczenia pamięci twórcy naszej opery, Stanisława Moniuszki. W czasie jednodniowego pobytu w Warszawie, podniósł on projekt, aby Moniuszce wystawiono pomnik w foyer Teatru Wielkiego. Prezes dyrekcyi teatrów, generał Palicyn, przyrzekł projekt ten poprzeć, zaś Mierzwiński oświadczył gotowość zgromadzenia potrzebnych na ten cel funduszów. Wystarczą na to dwa koncerta, w których Mierzwiński wystąpi, po powrocie z wycieczki do Rossyi, a stanie się to z końcem stycznia. Że koncerta udadzą się, wątpić nie można, tem więcej, że przy stawianiu pomnika w foyer pamiętano o artystach, którzy tylko odtwarzali role, napisane przez autorów, a zapomniano o genialnym twórcy „Halki“, któremu należał się chyba pomnik przed innymi.

Urządzeniem tego koncertu na rzecz budowy pomnika Moniuszki, zaprojektowanego przez Wł. Mierzwińskiego, zajmują się, oprócz gen. Palicyna, prezesa dyrekcyi teatrów warszawskich. pp.: Wł. Bogusławski, J. Fryze, Józef Kenig, współredaktor *Słowa*, dr. J. Kosiński, ks. St. Niewiarowski, Fr. Olszewski, St. Skarzyński i Al. Zarzycki.

Ignacy Paderewski wystąpił z koncertem w berlińskiej „Singakademie“. W programie figurowały: Ballada, Nocturne, Etude i Polonaise Chopina, koncert C-moll Saint-Saënsa, „Campanella“ Paganini-Liszta, koncert A-moll Schumanna, oraz „Fantazya z Don Juana“ Mozarta-Liszta. Powodzenie artysty było wielkie.

„Przewodnika Kółek rolniczych“ nr. 1 na rok 1891, odznacza się doborową i obfitą treścią zajmujących artykułów w sprawie gospodarstwa wiejskiego, handlu, przemysłu rolnego i domowego.

Numer ten obejmuje półtrzecia arkusza druku i zawiera następujące artykuły: Z Nowym Rokiem. — J. Em. kardynał Dunajewski. — Rady dla rolników na miesiąc styczeń. — Rady dla gospodyń wiejskich na styczeń. — O zabobonnem leczeniu zwierząt domowych. — Skład towarów Kółek rolniczych w Tarnobrzegu. — Poradnik dla czytelń ludowych. — O związku stowarzyszeń zaliczkowych. — Nauka dla dozorców melioracyjnych. — Wykłady popularne z weterynaryi. — Od zarządu głównego. — Zjazd Kółek roln. pow. krakowskiego. — Nowo zawiązane Kółka roln. — Rady dla Kółek roln. — Korespondencye Kółek roln. — Wiadomości z kraju i ze świata. — Najtańsze to pismo ludowe kosztuje całorocznie 1 zł. objętości dwóch arkuszy druku, i wychodzi dnia 1 każdego miesiąca. Nie wątpimy że „Przewodnik“ prenumerować będą chętnie nie tylko same Kółka rolnicze i czytelnie ludowe, ale także i pojedyńcze osoby. Prenumeratę przyjmuje biuro Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, Lwów ul. Ossolińskich 15.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 8 stycznia 1891.

Lwów, pszenica 7·10 do 8·10, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień 5·80 do 7·—, owies obroczny 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—. kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·90 do 7·75, żyto 5·85 do 6·15, jęczmień browarny 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 39·— do 53·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 7·65, żyto 5·80 do 6·10, jęczmień 5·30 do 6·—, owies 5·50 do 5·90, groch 5·75 do 8·—, wyka 0·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 49·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 7·85, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·— do 6 50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do ·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów — na termina —·— do —·— zł.

Ruch handlowy i usposobienie spokojne.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj zbiera się komisya ugodowa Sejmu czeskiego, celem wzięcia pod obrady znanej odpowiedzi Rządu na rezolucyę Skardy w sprawie wewnętrznego języka urzędowego.

Przedwczoraj odbyło się w Peszcie pod przewodnictwem Ministra Szögenye'go kilkogodzinna narada delegatów austro-węgierskiej konferencyi cłowej w sprawie toczących się obecnie rokowań dla zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. *Budapester Corr.* donosząc o tem, nadmienia, iż rokowania z Niemcami mają także na celu zawarcie konwencyi weterynaryjnej, natomiast nie ma mowy o ujednostajnieniu taryfy kolejowej.

Cesarz Wilhelm przesłał austro-węgierskiemu ambasadorowi w Berlinie, hrabiemu Szechenyemu, z okazyi srebrnego jego wesela, wspaniały serwis srebrny.

W dobrze poinformrwanych kołach zapewniają, że Rossya najzupełniej porzuciła sprawę królowej Natalii, i z całą stanowczością dała jej do zrozumienia, że niepowinna w walce z regencyą liczyć na pomoc Rossyi.

Północna Agencya telegraficznie przesłała z Aten następującą depeszę:

Kolonie greckie w Kairze i Aleksandryi zamówiły w Tulonie dwa krzyżowce, które podarują rządowi greckiemu „dla wzmocnienia marynarki narodowej na przyszłą wojnę, nieuniknioną wobec sojuszu bułgarsko-tureckiego, wymierzonego przeciw Grecyi".

Wedle *Post*, ma być rzeczą całkiem pewną, że cesarz Wilhelm postanowił odwiedzić tego roku Anglię, a to z okazyi projektowanej w Londynie wystawy niemieckiej, którą cesarz wielce się interesuje.

Na dzisiejszy obiad u ambasadora rossyjskiego Szuwałowa, zapowiedział cesarz swe przybycie.

Ogłoszenie Watykanu zawiadamiające, iż odtąd ma być pobieraną od zwiedzających muzea watykańskie opłata po franku od osoby wywołało w liberalnych kołach włoskich nadmierne i niedające się usprawiedliwić wzburzenie. Nawet ze strony niezbyt przyjaznej papiestwu zaznaczają, iż bez potrzeby wyśrubowano drobną tę sprawę do afery większego znaczenia i zaogniono tym sposobem istniejące między papiestwem a Włochami rozdrażnienie. W tym względzie odznaczyła się przedewszystkiem rzymska *Riforma* artykułem, w którym usiłowano udowodnić, iż w myśl ustawy gwarancyjnej Ojciec św. nie ma zupełnie prawa czynienia gmachów watykańskich źródłem jakichbądź dochodów. Taka argumentacya jest co najmniej naciągniętą. Myślą przewodnią ustawy gwarancyjnej było danie papiestwu rękojmi co do utrzymania jego bezpieczeństwa i niezawisłości; zgodnie też z taką tendencyą orzeka ona, iż Papież w swem watykańskiem terytoryum ma być zwolnionym od wszelkich podatków i opłat państwowych. Nie miała ona jednak zamiaru ani celu ograniczać prawa Papieża pod względem swobodnego rozrządzania się we własnym domu.

Prawo to musi pozostać nienaruszonem, chociaż ustawa gwarancyjna nie powiada wyraźnie, iż muzea są wyłączną własnością Stolicy św. Znaczna część prasy włoskiej jest na tyle roztropną, iż nie przyłącza się do kampanii wytoczonej przez *Riformę*, a niektóre pisma wskazują słusznie na to, że Papież nigdy nie podnosił z kasy państwowej owych 120.000 lirów, które wyznaczyła ustawa gwarancyjna na utrzymanie posłańców apostolskich, i że przeto zupełnie jest zrozumiałem, jeżeli Ojciec św. wydając co roku bardzo znaczne sumy na powiększenie muzeów, stara się w sposób odpowiedni o źródła dla pokrycia choć w części znacznych wydatków.

Według *Osservatore Romano* tak zwany „katolicki parlament" dawno już projektowany, będzie kongresem reprezentantów wszystkich katolickich stowarzyszeń we Włoszech; kongres ten zbierać się ma kilka razy do roku. *Osser. Rom.* oświadcza, że katolicy znajdą na kongresie tym sposobność do wyrażenia swoich zapatrywań na życie publiczne w państwie. Kongres odbywać ma posiedzenia w pałacu Doriów. Rozprawy mają być stenograficznie spisywane i ogłaszane.

Równocześnie donoszą, że jeszcze w ciągu zimy ma być parlamentowi włoskiemu przedstawiony projekt ustawy, zamykającej dochody tych biskupów, którzy wystąpią przeciw zarządzeniom państwowym.

Wybory do senatu zajmują jeszcze ciągle paryską prasę; zwycięstwo Ferry'ego w departamencie Wogezów, gdzie przed kilku laty musiał przy wyborach do Izby ustąpić miejsca nieznanemu kandydatowi bulanżyście, świadczy najlepiej o zupełnem bankructwie generała. W senacie Ferry zajmie wybitne miejsce i zapewnie będzie jego moralnym dowódcą, albowiem prezes Leroyer jest już niedołężny a Leon Say przeszedł do Izby deputowanych. Ferry zostanie zapewnie wybrany wiceprezesem w miejsce zmarłego Peyrota.

Parnell przybył powtórnie do Boulogne na konferencye z O'Brien'em, które dotąd nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 stycznia. Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj na prywatnem posłuchaniu ks. Cnmberlanda, a wkrótce potem rewizytował księcia.

Wiedeń, 8 stycznia. Po zmarłym księciu Leuchtenberskim zarządzona została żałoba dworska począwszy od d. 9go b. m.

Wiener Ztg. ogłasza: Radca ministeryalny Rumler, mianowany został prezydentem wyższego sądu krajowego w Pradze.

P. Minister oświecenia nadał prawo publiczności czterem niższym klasom prywatnego zakładu wychowawczego Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, na trzy lata.

Wiedeń, 8 stycznia. *Polit. Corr.* donosi, iż zapowiedziane na dzień dzisiejszy podjęcie rokowań w sprawie zawarcia austro-niemieckiego traktatu handlowego zostało odroczone za obopólnem porozumieniem do 12 bieżącego miesiąca.

Wiedeń, 8 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu* zamianuje Rząd tym razem z liczby 18 członków kuratoryi fundacyi Hirscha, dwóch członków, podczas gdy Hirsch mianował już 16; pomiędzy tymi 16 przez Hirscha mianowanymi, znajduje się według *Fremdenblattu* dwóch Polaków a to radca min. Gniewosz i adwokat Rapaport.

Wiedeń, 8 stycznia. Bank austro-węgierski ustanowił $4\frac{1}{2}$ procentową stopę dyskontu dla pożyczek na rentę państwową. Dla pożyczek na listy zastawne bankowe ustanowiono 5 prct., zaś dla pożyczek na inne papiery wartościowe $5\frac{1}{2}$ procentową stopę.

Ogólna dywidenda za rok 1890 wypadła po 47 zł. 30 ct. aa akcyę, a zatem kupon za drugie półrocze 1890 wypłacony będzie po 32 zł. 30 ct. Udział w zysku obu połow Monarchii wynosi 783.381 zł., podatek od banknotów uiścić się mający, 49.653 zł.

Wiedeń, 8 stycznia. Sumaryczne obliczenie ludności Wiednia. w dniu 31 grudnia, bez gmin przedmiejskich załogi, tudzież bez wliczenia mieszkańców w budynkach Dworu przebywających, wykazało cyfrę 809.443, a zatem w stosunku do roku 1880 okazuje się przyrost ludności o 1 i pół procentu.

Praga, 8 stycznia. W pięciogodzinnej dyskusyi sejm przyjął paragrafy 20 i 21 przedłożenia o krajowej radzie agronomicznej. Paragrafy te określają zakres działania pojedyńczych sekcyj. Młodoczescy posłowie krytykowali ostro odczytaną na poniedziałkowem posiedzeniu deklaracyę Rządu w sprawie wewnętrznego języka urzędowego. W Izbie powstał wielki niepokój, gdy poseł Vasaty pomimo odmownej uchwały sejmu usiłował odczytać z podręcznika ministeryalne rozporządzenie językowe. Hr. Clam-Martinitz zapowiedział kontr-protest przeciw protestowi posła Engla, skierowanemu przeciw interpretowaniu przez marszałka regulaminu obrad.

Następne posiedzenie w piątek.

Dzisiaj zbiera się komisya ugodowa.

Peszt, 8 stycznia. Minister rolnictwa wydał energiczne rozporządzenie, mające na celu zapobiedz, iżby eksport bydła węgierskiego do Niemiec, znacznie skutkiem uchylenia wiadomego zakazu zwiększony, nie został skompromitowany przez wywożenie z Węgier bydła na księgosusz chorego.

Peszt, 8 stycznia. (*Tel. pryw.*) Z powodu zabrania 195 wołów węgierskich w Wiedniu wniósł minister rolnictwa Bethlen protest do Namiestnictwa niższo-austr. wywodząc, że konfiskata ta nieusprawiedliwiona, albowiem w komitatach Preszburg i Neutra, zkąd woły pochodzą, oddawna nie było żadnej zarazy bydła. Równocześnie wystosował p. Bethlen telegraficzną prośbę o interwencyę do prezesa gabinetu hr. Taaffego.

Tryest, 8 stycznia. (*Tel. pryw.*) Od wczoraj panuje tutaj zamieć śniegowa i silny wicher; z Wenecyi donoszą o silnym mrozie i zawiejach śnieżnych; wszystkie prawie pociągi spóźniają się znacznie.

Pola, 8 stycznia. Eskadra powołana do ćwiczeń, a złożona ze statków: Radetzky, Frundsberg, Nautilus i Albatros, pod dowództwem kontradmirała Hinke, wyruszyła na morze. Na pokładzie „Frundsberga" znajduje się Najd. Arcyksiążę Leopold.

Serajewo, 8 stycznia. Przedwczoraj o godzinie 8 min. 2 wieczorem dało się uczuć w Janjsey pod Zericą trzy sekundowe bardzo silne trzęsienie ziemi, przy huku podobnym do grzmotu.

Sofia, 8 stycznia. Zgromadzenie narodowe zmieniło budżet w tym duchu, iż obecnie nadwyżka wyniesie 280.467 fr. zamiast 1,110.278 franków. W budżecie wojskowym zaoszczędzono trzy miliony skutkiem skrócenia służby pod bronią, zmniejszenia zapasów uzbrojenia i zmniejszenia nominacyj oficerskich. Budżet wojenny wynosi obecnie 20,617.435 fr.

Berlin, 8 stycznia. Sekretarz stanu Stephan otrzymał wczoraj, z okazyi rocznicy swych urodzin fotografię cesarza Wilhelma, opatrzoną jego własnoręcznym podpisem i następującem zdaniem: „Przy końcu XIX wieku świat kroczy pod godłem komunikacyi; ona to przerywa granice pomiędzy ludami i nawiązuje pomiędzy narodami nowe stosunki".

Frankfurt, 8 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Frankfurter Zeitung* donosi, że wielki książę Meklenburg-Schwerin ofiarował niedawno ks. Bismarckowi prezydyum swojego ministerstwa, co jednak ks. Bismarck odrzucił.

Monachium, 8 stycznia. Do *Allgemeine Zeitung* donoszą ze Strassburga:

Wkrótce nastąpi w Alzacyi i Lotaryngii nowe uregulowanie przepisów policyjnych o cudzoziemcach, skutkiem czego można się spodziewać zupełnego zniesienia przymusu pasportowego na niemiecko-francuskiej granicy.

Paryż, 8 stycznia. Z powodu zgonu księcia Mikołaja Leuchtenberskiego, wpisali się Carnot i Freycinet na listę u księcia Eugeniusza Leuchtenberga. Oprócz tego wysłał Carnot do cara telegram kondolencyjny, w swojem i rządu francuskiego imieniu.

Boulogne, 8 stycznia. Ze strony wiarogodnej donoszą, iż konferencya Parnella z O'Brien'em już ukończona. Obie strony uchwaliły zatrzymać przebieg narad w ścisłej tajemnicy; sądzą jednak, iż nastąpiło pożądane uregulowanie zachodzących różnic. O'Brien pozostanie jeszcze dni kilka w Boulogne, Parnell zaś wraz z otoczeniem wyjechał do Anglii.

Lizbona, 8 stycznia. Odbywający posiedzenia kongres robotniczy, na którym reprezentowanych jest około 300 przedstawicieli wszelkich syndykatów przemysłowych, postanowił jednomyślnie w dniu 1 maja zawiesić pracę, a natomiast odbywać zgromadzenia na rzecz ośmiogodzinnego normalnego dnia pracy.

Bruksela, 8 stycznia. Centralne biuro związku stowarzyszeń konserwatywnych wystosowało do wszystkich tych stowarzyszeń okólnik, wzywający do dania opinii w kwestyi, czy rewizya konstytucyi byłaby rzeczą oportunistyczną, czy nie.

Bern, 8 stycznia. Z okazyi zapowiedzianych na niedzielę w Tesynie wyborów do rady konstytucyjnej, obawiają się licznych trudności w kwestyi uprawnienia do wyborów. Rada związkowa uchwaliła, iż ona sama będzie rozstrzygać o rekursach, ewentualnie skasuje wybory, gdyby tego okazała się potrzeba.

Birmingham. 8 stycznia. Doroczne zebranie stowarzyszenia narodowego górników zostało wczoraj otwarte, w obecności delegatów, reprezentujących 147.000 górników. Zebranie wypowiedziało sympatye dla strejkujących w Szkocyi robotników kolejowych i poleciło wspieranie ich, tudzież rodzin datkami pieniężnemi.

Bozen, 8 stycznia. Otwarcie całej linii kolei lokalnej Mori-Arco-Riva odbyć się ma w dniu 28 b. m.

New York, 8 stycznia. Generał Mikes donosi telegraficznie, że pięć najznaczniejszych band zbuntowanych Indyan przybyło wczoraj do Pineridge, ażeby się poddać. Mikes spodziewa się, że i reszta powstańców pójdzie wkrótce za tym przykładem.

Wielki mistrz „Rycerzy pracy" zaprasza przemysłowe stowarzyszenia krajowe na konferencyę, która ma się odbyć na wiosnę w Waszyngtonie. Przedmiotem obrad konferencyi ma być reforma przemysłu narodowego.

New. York Herald zaprzecza pogłosce o zamierzonem jakoby zgromadzeniu większej amerykańskiej eskadry w cieśninie Berynga, dodając że kwestya cieśniny Berynga stoi obecnie daleko korzystniej aniżeli kiedykolwiek od maja r. z.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 305·75, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·80, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 90·10, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·05. Usposobienie —.

Wiedeń, 8 stycznia 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 306·15, Anglo-austryackie 164·90, Unionbank 241·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 132·35, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 218·30. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·60, za 100 marek 55·22. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 7 stycznia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·75 do 18·— zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·08 do 8·10 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 191·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 47·80 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·60 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki

Nadesłano.

Dr. D Ehrlich,

lekarz chorób wewnętrznych, specyalista w chorobach **serca i płuc**, po powrocie z Berlina i Wiednia, ordynuje jak zwykle we Lwowie przy ulicy Skarbkowskiej L. 3 od godz. 3—5 po południu. 60

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 8 stycznia 1891.

Pierwszy gościnny występ pani **Aleksandry Stromfeld-Klamżyńskiej** primadonny oper włoskich.

Gościnny występ pana IGNACEGO WARMUTHA tenora opery włoskiej

Lucya z Lammermoru

Wielka opera w 3 aktach, muzyka Donizettego.

Osoby:

Henryk Aston, nieprawy dziedzic Rawenswood	pan Chodakowski
Łucya, jego siostra	pani Klamżyńska
Edgar Rawenswood	pa Warmuth
Lord Artur Buklaw	pan Laskowski
Rajmuld Bidebent, ochmistrz i powiernik Łucyi	pan Jeromin
Aliza, towarzyszka Łucyi	pani Dina
Norman, dowódca pachołków	pan Senowski

Panowie, damy, dworzanie, służba.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w piątek po raz pierwszy „Zwykłe dzieje“ komedya w 3 aktach z włoskiego Giuseppe Costetti.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 8 stycznia

H. Zorża.

Pp. J. hr. Weissenwolf z Ruskiej wsi, J. dr. z Horodyski z Kociubiniec.

H. Francuski.

Pp. Z. hr. Taczanowski z Polski, J. Dunajewski z Obertyna, N. Koźmiński z Wrocławia.

H. Europejski.

Pp. F. Suchodolski z Medenicy, S. Żurowski z Sanoka.

H. Langa.

Pp. E. Bach z Wiednia, J. Hischer z Jarosławia, S. Zerygiewicz z Kołomyi.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 stycznia 1891.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	25	209	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	228	50	231	50
Banku hip galic. po 200 zł. wa.	301	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	40	109	10
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa los. w $41^1/_2$ lat	95	20	95	90
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	80	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)				
Gal. zakł. kred. wtoż. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal 5 pr. m. k.	103	50	104	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	30	93	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	30	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po $4^1/_2$ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	34	5	46
Napoleondor	8	96	9	12
Półimperyał	9	32	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33	1	43
„ „ papierowy	1	31—	1	33—
100 marek niemieckich	55	50	56	10

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 5 stycznia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 20	90.40
luty-sierpień	90 20	90.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	9 .20	90.40
kwiecień-październik	90 30	90.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.60	138.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146 —	147.—
„ „ 1864 po 100 złr.	177.50	178.—
„ „ 1864 po 50 złr.	177.50	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	141.75	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	103 25	103.45
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	107.50	107.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	103.50	104.50
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.20	90.—
3 Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.20	165.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.50	307.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	598.—	602.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	298.—	300.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	218.—	218.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	993.—	995.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86.—	86.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	261.—	263.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795 —	2805.—
Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k.	208.50	209.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	229.75	230.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	248.—	248.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.25	132. 5
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196.—	196.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.10	100.70
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98:—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	—.—	100.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 —	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1882 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.10	99.70
detto (Jarosław-Sokal	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 25	84.—
z r. 1884	89.80	90.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.50	101.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.—	182.
Clarego po 40 zł. m. k.	54.25	55 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	56.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19 25
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60 70
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.—	36.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.—	48.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg ua 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	113.65	114.10
Paryż za 100 fr.	45.22.—	45.30.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.36.	5.39.—
„ pełnej wagi	5.36.—	5 39.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.04.—	9 05.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w p. w. z szym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8181 (110 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya 2/3 realności l. k. 28 według wyk. hip. 319 gminy kat. Chorostków Leizora M. Frischa własnej na rzecz Dawida Leiby Harnischa pto 18 zł. i 38 zł. zpn.

Cena wywołania 486 zł. $66^1/_3$ ct.

Wadyum 48 zł. 66 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Kopyczyńce, dn. 24 października 1890.

L. 5278 (128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużej sumy 156 zł. 57 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 35 Jana Burdy i posiadłości lwh. 1378 Antoniego i Anastazyi Weinmerów, tudzież posiadłości lwh. 1429 Józefa Sumary własnych gm. kat. Niepołomic objętych w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 23 stycznia i na dniu 6 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

1) Cena wywołania realności lwh. 35 wynosi 525 zł. Wadyum 52 zł. 50 ct.

2) Cena wywołania realności lwh. 1378 wynosi 250 zł. Wadyum 25 zł.

3) Cena wywołania realności lwh. 1429 wynosi 1050 zł. Wadyum 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 15 listopada 1890.

L. 4091 (91 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz, 10 rano dnia 4 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. nr. 281 ks. gr. Studzianka Jurka Podolskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 18 rat po 10 zł. i reszty kapitału 113 zł. 2 ct. i 5 zł. 25 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 18 września 1890.

L. 15381 (50 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw nieletnim Tadeuszowi, Władysławowi, Leonowi, Maryanowi i Stanisławie Szymańskim w kwocie 55 zł. 20 ct., 55 zł. 27 ct. i 891 zł. 32 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 5 lutego 1891 i dnia 5 marca 1891 o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników wyżej wzmiankowanych własnej w Stanisławowie pod lk, 153 $^1/_4$ położonej wyk. hip. l. 373 gminy katast. Stanisławów objętej.

Zakład wynosi 1209 zł. 40 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hauser.

Akt oszacowania i wyciąg hipot. w tus. registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 29 listopada 1890.

L. 57 (82 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 32 według wyk. hip. 27, 28, 488, 489 gminy Wybudów objętej, Filipa Bidun, Chaima Leiby Lam, Höniga Pomeranz własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o 15 rat po 9 zł. wa.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

L. 16561 (8298 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 36 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących 2/3 części realności pod lk. 64 na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Maryi Woźniakowej własnej na rzecz Izaka Hersza Tauba w dniach 26 stycznia 1891 i 24 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Części tej realności sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 350 zł. aw. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. d. pfla w Drohobyczu

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 22 sierpnia 1890.

L. 7931 (21 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 75 według wyk. hip. 112 gminy kat. Chłopówka Tomasza Jasińskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 8 rat po 14 zł. 71 ct. i pto 219 zl. 25 ct. zpn.

Ceny wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Felicyana Polańskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Kopyczyńce, 30 września 1890.

10989 (54 3—3)

Mościski ck. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Mojżeszowi Joslowi Abend przez Benjamina Szwarca kwoty 95 zł. aw. zpn odbędzie się tamże w dniach 23 stycznia 1891 i dnia 24 lutego 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacza realności dłużnika wyk. hip. 227 gminy Dhliple objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 890 zł. aw. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 89 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 26 listopada 1890.

8201 (8171 2—3)

C, k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 17 rat pożyczkowych po 9 zł. aw. zpn przeprowadzi w dniach 5 lutego 1891 i 5 marca 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 61 ks. gr. gminy Koniuszki królewskie objętej dłużnika Mikołaja Mucyna (Borbeli) własnej i b) realności wyk. hip. l. 24 tej samej gminy objętej dłużniczki Maryi Chimiak własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 393 zł. 20 ct aw. a mianowicia dla realności ad a) w kwocie 291 zł. 20 ct. zaś dla realności ad b) w kwocie 102 złr.

Wadyum dla realności a) kwota 29 zł. 10 ct. zaś dla realności b) 10 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Antoni Kowarzyk c. k. pocztmistrz w Komarnie.

Komarno, dnia 27 września 1890.

L. 17580 (78 2—3)

Dnia 29 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. miej. deleg. Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle karty B. 1 i 2 wyk. hip. l. 6 ks. gr. dla gm. katastr. Brześciany nieobjętej masy spadkowej śp. Waśka Barana własnej w sprawie Pawła Wawryna przeciw spadkobiercom śp. Waśka Barana pto 73 zł. 66 ct. aw zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 785 zł. 50 ct.

Wadyum 78 zł. 5 ct.

W pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Sambor, 29 listopada 1890.

L. 7907 (88 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 stycznia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1891 nawet poniżej tzkowej, licytacya realności l. 129 według wyk. hip. 78 gm. kat. Berezówka Marcina i Jawdochy Kraińskich własnej na rzecz Maryi Bańkowskiej w Folwarkach pto 170 zł. zpn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla ewentualnych późniejszych wierzycieli kurator Józef Szostakowski.

C. k. Sąd powiatowy

Monasterzyska, 10 września 1890.

L. 321 (83 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 lutego 1891, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 212, 194, 516 gminy Słoboda objętej Iwana Kryworuczki, Anny Brygadier, Gabriela Medyckiego własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 148 zł. 88 ct. zpn.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

L. 8317 (80 2 3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 lutego 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 512 według wyk. hip. 726 księgi gruntowej gminy Kopyczyńce Abrahama Lewenkrona własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 350 zł. z pn.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tu sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu hipotecznych wierzycieli Dawida Horowitza, Mojżesza Naglera i Hindy Pines i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 12 października 1890.

L. 16346 (76 2—S)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągniecia 20 rat po 3 zł. i reszty kapitału 3 zł. 14 ct. w. a. zpn egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Hryszuka w Kamionce małej położonej, wykazem hip. l. 73 objętej, w dwóch na dzień 19 stycznia i 5 marca 1891 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 150 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie, kwotę 15 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzy by na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krobickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22. listopada 1890.

L. 52105 (96 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 363 rubli srebrnych 67 kop. z przyn. odbędzie się dnia 5 lutego 1891 i 5 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jutty Beglückter wedle wykazu hip. 263 śrdm. należących 2/4 części realności pod l. 270 m. we Lwowie położonej, z których na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 11246 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 1/3 części ceny sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1125 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 listopada 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Zion kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Swięcicki mianowany został.

We Lwowie dnia 20 grudnia 1890.

L. 59 (85 2—2)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 50 według wyk. hip. l. 346 gm. Słoboda objętej Jacka Petrów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 282 zł.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

Konkursa.

L. 2341 (64 2—3)

W myśl uchwały Rady szkolnej okręgowej z dnia 13 grudnia 1890 rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzedzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkołach etatowych 1 klasowych w Czyżycach, Dulibach, Dziewiętnikach, Hrankach Kuty, Jatwięgach, Łopusznie, Mikołajowie, Romanowie, Sokołówce, Wołczatyczach i Zyrawie z płacą po 300 zł. zaś w Kniesiole z płacą 276 zł. i 6 sągów drzewa, w Szołomyi z płacą 273 zł. i 6 korcy zboża, w Wodnikach z płacą 255 zł. i 10 korcy zboża, w Zabokrukach z płacą 295 zł. i 5 zł. w naturaliach.

2. Przy 3 klasowej szkole mieszanej w Strzeliskach nowych jedna posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie ewentualnie 50 zł. za kierownictwo i jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. Przy szkołach filialnych w Kocurowie, Kołohurach, Laszkach dolnych, Lubeszce Pietniczanach, Podmanasterzu, Podhorcach, Stokach, Strzałkach, Suchrowie, Strzeliskach starych i w Zalesiach z płacą po 250 zł. zaś w Mühlbachu z płacą 245 zł. 80 ct. i 1 morg 737 kwad. s. gruntu w Repichowie z płacą 208 zł. i 12 korcy zboża.

Językiem wykładowym jest w Czyżycach, Hrankach Kuty i Podhorcach język polski, w Mühlbachu język niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni swe należycie udokumentowane i listą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem przyznania lat służby a kandydaci ubiegający się o posadę pod 2. dowodem uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego, zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce, najpóźniej do końca lutego 1891.

Z c. k, Rady szkolnej okręgowej

Bóbrka 30. grudnia 1890.

L. 6 (65 2—3)

W myśl uchwały okregowej Rady szkolnej z dnia 17 grudnia 1890 rozpisuje się niniejszem kwnkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkołach jedno- klasowych etatowych w Borszowie, Kurowicach, Laszkach królewskich i Uniowie z płacą po 300 zł. zaś w Białem z płaca 298 zł. a 2 zł. w nat., w Błotni z płacą 275 zł. 92 ct. a 24 zł. 8 ct. w nat., w Chlebowicach świrskich z płacą 296 zł. 71 ct. a 3 zł. 29 ct. w nat., w Kimirzu z płacą 295 zł. 95 ct. a 4 zł. 5 ct. w nat, w Połtwi z płacą 298 zł. 27 ct. a 1 zł. 73 ct. w nat., w Uszkowicach z płacą 282 zł. 43 ct. a 17 zł. 57 ct. w nat.

2. Przy szkołach filialnych w Ostałowicach, Peczenii, Przegnojowie. Rozworzanach, Sołowie, Stanimirzu, Wołkowie i Zemowie z płacą po 250 zł., zaś w Baczowie z płacą 221 zł. 74 ct. a 28 zł. 26 ct. w nat., Dobrzanicy z płacą 245 zł. a 5 zł. w nat. Kosteniowie z płacą 201 zł. 36 ct. a 48 zł. 64 ct. w nat., Meryszczowie z płacą 210 zł. 84 ct. a 39 zł. 16 w nat.. Nowosiółce z płacą 229 zł. 30 ct. a 20 zł. 70 ct. w nat. i w Pohorylcach z płacą 240 zł. a 10 zł. w nat.

Językiem wykładowym jest w Białem, Kimirzu i Uszkowicach język polski, w Zeniowie język polski i ruski, w innych zaś szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni swe należycie udokumentowane i listą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem przyznania lat służby zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach najpóźniej do końca lutego 1891.

Przemyślany, dnia 1. stycznia 1891.

L. 109 (58 3—3)

Na posadę radcy budownictwa w departamencie technicznym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami VII. klasy rangi.

Podania należy wnieść do 3 tygodni w rzeczonej Dyrekcyi.

Lwów, 2 stycznia 1891.

L. 789 (56 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela w c. k. akademieckim gimnazyum we Lwowie nauki historyi naturalnej, jako przedmiotu głównego, tudzież nauki matematyki i fizyki, jako przedmiotów pobocznych z wykładowym językiem ruskim.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. pp. nr. 46 i z dnia 15 kwietnia 1873 dz. pp. nr. 48.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 stycznia 1891 r.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 31 grudnia 1890.

Kuratele.

L. 8061 (38 1—3)

Katarzyna Popik z Łazów uznana głupkowatą, kuratorem jej ustanowiony Maksym Popik.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 27 października 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8661 (7833 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Rozę Nemrower spadkobierczynię Jakóba Rozena a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszej względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 30 października 1890 l. 8661 przez Paisacha Brauna pozwu o uznanie prawa własności do połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 25 gl. ks. gm. kat. Złoczowa objętego dotąd na imię Jakóba Rozena zapisanego, celem zastępowania pozwanej względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Wittlin z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. p. Kaflińskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 8 listopada 1890.

L. 1216 (113 1—3)

Lwowska c. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem stosownie do przepisu § 29 ust. not. wszystkich tych, którzyby do kaucyi służbowej p. Michała Hordyńskiego, byłego zastępcy c. k. notaryusza w Borszczowie, jakiekolwiek pretensye z tytułu ustawowego prawa zastawu sobie rościli, aby te swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na ich możliwe pretensye zezwolenie na dewinkulacyą i wydanie tej kaucyi właścicielowi udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 8 listopada.

L. 5415 (130 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jakóba Pfefera, iż przeciw niemu wytoczył Chajem Aron pod dniem 22 października 1890 do l. 54 5 skargę o 21 zł. 65 ct. w. a. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 stycznia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jakóba Pfefera, aby na terminie albo osobiście stanął, lub udzielił informacyi kuratorowi dla niego ustanowionemu Franciszkowi Zgórkowi z Ulanowa pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 25 listopada 1890.

L. 16763 (8201 3—3)

C. k. Sąd obwodowy tutejszy w sprawie wydzielenia parc. bud. 154, 167 i parc. grunt. 896, 897 i 898 z majętności Krechowce wyk. hip. i oraz o utworzenie z tychże parcel nowego ciała hipotecznego własność Ozyasz Blumenfeld, Koppla Brenner, Mendla Brenner i Moryca Bandler, stanowić mającego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Kajetana Hordyńskiego, celem doręczenia temuż tusądowej uchwały z dnia 19 lipca 1890 l. 10674 ustanawia adw. Haussera kuratorem ad actum.

Stanisławów, 29 listopada 1890.

L. 10121 (8168 3—3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Pelaka, że przeciw niemu wniósł Gabryel Pelak pozew de pres 18 czerwca 1890 l. 10121 o 150 zł. aw. który do rozprawy sumarycznej zadekretowany z ponownym terminem na dzień 3 marca 1891 o godz. 9 rano, ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczony zostaje, że zatem albo kuratorowi temu swoje środki dowodowe dostarczyć lub innego pełnomocnika sądowi wskazać winien, gdyż inaczej wynikłe z tąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 1 listopada 1890.

L. 16389 (8166 3—3)

Na podstawie przepisów §. 37 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 i §. 78 ces. pat. z 20 listopada 1852 nr. 251 dz. u. p. udzielamy nowomianowanemu c. k. notaryuszowi p. Antoniemu Praschillowi ogólną delegacyę do spisywania w ściślejszym okręgu tutejszego c. k. sądu obwodowego w charakterze komisarza sądowego aktów spadkowych w sprawach, jurysdykcyi tutejszego sądu podlegających.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 6 grudnia 1890.

L. 7633 (8221 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Sawickiego, że przeciw niemu uchwałą z dnia 26 listopada 1889 l 13841 na rzecz Wolfa Weidmana wydany został nakaz zapłaty sumy wekslowej 71 zł. zpn. i takowy doręcza się w osobie adw. dr. Justyna Witza ze substytucyą adw. dr. Fiternicka ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Antoniego Sawickiego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi do wiadomości podał, gdyż w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 17 czerwca 1890.

L. 15109 (8262 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1891 wpisy do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tegoż sądu ogłoszane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sambor, 23 grudnia 1890.

L. 2005 (49 3—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego na mocy § 301 ust. post. karn. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1891 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 2 marca 1891 o 9 godzinie przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego dra Jana Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś Jego zastępcami radców sądu krajowego: Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę, Augusta Schmidta, Władysława Przybylskiego, Hipolita Litwinowicza tudzież sekretarza Rady Leona Szechowicza.

Przemyśl, 4 stycznia 1891.

L. 280 (63 3—3)

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów poszukuje no pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Wadowicach począwszy od 1 listopada 1891, lokal składający się z 10 pokoji i kuchni, z piwnicami, wozownią i obszernem podwórzem, w którym by się znajdywała także studnia.

Mający chęć wynajęcia, zechcą swoje oferty wnieść do pomienionej c. k. Dyrekcyi do końca lutego 1891.

Lwów, dnia 2 stycznia 1891.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

L. 12518 (53 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Karola Bogdanowicza że Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach wniesło na dniu 4. października 1890 l. 11225 przeciw niemu i spólnikom pozew o zapłacenie 160 zł. oraz że termin do rozprawy na dzień 13 stycznia 1891 na godz. 9 rano wyznaczono ustanowiwszy dlań kuratorem dra Ksawerego Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Rzeczą więc Karola Bogdanowicza będzie, odnieść się do tegoż lub sobie innego zastępcę wybrać, inaczej rozprawa z tym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 13 grudnia 1890.

L. 8682 (8293 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia i wykreślenia zastarzałych wpisów w poz. 2 i 3 karty C. dóbr tabularnych „część Siekierczyna" w. h. l. 35 objętych uskutecznionych następującej treści:

Poz. 2 dawniej Dom. 23 pag. 316 n. 11 on. Nr. 19103 pod 23 września 1793 prenot. 16 października 1795 Ignacy Nidecki zabezpiecza na swojej części dóbr Siekierczyzna sumę 15000 zł pol. dla przyszłej swej żony Heleny Żukowskiej, mocą aktu w grodze Krakowskim, w piątek po święcie Oczyszczenia Najśw. Maryi Panny roku 1764 zdziałanym. Pozycya 3 dawniej Dom. 23 pag. 316 n. 12 on. Nr. jak pod 2.

Z polecenia Sądu szlacheckiego z dnia 18 września 1795 zapis sumy 15000 złp. odnośnie do poz. 2 się intabuluje i równocześnie ta suma na rzecz spadkobierców Heleny 1. Nideckiej 2. Choynowskiej jako to: Tekli z 1. małżeństwa i Justynny Julianny. Stanisława, Zofii, Teresy, Wojciecha Grzegorza 2. małżeństwa na dobrach Siekierczyna się prenotuje; wzywa niewiadomych Helenę Żukowską i spadkobierców Heleny 1. Nideckiej 2. Choynowskiej jako to: Teklę z 1. małżeństwa, Justynę, Juliannę, Stanisława, Zofię, Teresę, Wojciecha, Grzegorza 2. małżeństwa, ich niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, względnie tych wszystkich, którzyby sobie do powyższej przedmiotem tej amortyzacyi będącej wierzytelności jakie pretensye rościli, aby z takowemi w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym się w ciągu jednego z dniem 8 stycznia 1892 kończącego się roku zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu dozwoli c. k. Sąd obwodowy umorzenia i wykreślenia wpisu powyższej wierzytelności 15000 złp. i odnoszących się do takowej wniesień.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 29 listopada 1890.

L. 42421 (62 2—3)

Poszukuje się na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Żywcu począwszy od 1 stycznia 1892 realności składającej się z 10 pokoji i kuchni z wozownią, piwnicami, i komórkami na paliwo, z obszernem podwórzem i ze studnią na podwórzu.

P. T. właściciele takiej realności, mający chęć wynajęcia zechcą podać swoje oferty najdalej do końca lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 2 stycznia 1891.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

L 195 i 199 (46 2—3)

Pan dr. Herman recte Kalmon Hersch 2 im. Rosenbusch. kandydat adwokatury wpisany został z dniem 1 stycznia 1891 r. na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 31 grudnia 1890.

L. 9398 (13 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Srula Demmo, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 23 czerwca 1890 l. 10967/87 w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Srulowi Demmowi pto 1000 zł. aw. zpn, wydanej, ustanowił dlań kuratora w osobie Jana Rudnickiego w Zborowie i temuż kuratorowi wspomianą uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 28 października 1890.

L. 18758 (12 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Schreiera, że Szymon i Karolina Fachowicze wnieśli pod dniem 31 grudnia 1888 prośbę o odpisanie parcel, utworzenia nowego ciała hipotecznego i zaintabulowanie ich za właścicieli i że dla niego kuratora w soobie adw. dr. Apfla ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 października 1890

L. 39526 (18 2—3)

C. k. Sąd miejski delegowany w Krakowie wzywa Florentyna z Moszczeńskich Jungowską, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku po uznanej za zmarłą śp. Teresie Rohlik, córce śp. Stanisława Rohlika, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony zostanie jedynie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej ustanowionym w osobie p. dr. Walentego Staniszewskiego adwokata w Krakowie.

Kraków, 10 grudnia 1890.

L. 34270 (75 2—3)

W sporze awizacyjnym Aleksandry Oszackiej przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Jadwidze hr. Lubienieckiej i Teresie Roztworowskiej, wyznaczono do dalszej rozprawy termin na dzień 23 stycznia 1891.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Jadwigi hr. Łubienieckiej ustanowił c k. Sąd delegowany miejski w Krakowie kuratorem ad actum. dr. Adama Bogusza, adwokata w Krakowie z substytucyą tut adwokata dr. Kirchmajera.

Wzywa się więc niewiadomą z miejsca pobytu p. Jadwi ę hr. Łubieniecką, by temuż ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyła, względnie innego zastępcę tut. Sądowi wskazała, gdyż w razie przeciwnym skutki opóźnienia sama sobie przypisze.

Kraków, 7 grudnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Dla braku znajomości szukam na tej drodze stosownej partyi dla mojej pupilki. Jest to młoda panna, zdrowa, przystojna, miła, z obejściem eleganckiem, wychowaniem domowem, pracowita z lepszego domu, mająca posażek. Zgłoszenia adresować pod L. 4321, poste restante Przemyśl. Fotografie będą zwracane. Uprasza się nie mistyfikować. 131

1397 Ogniotrwałe żelazne **kasetki** do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe **KASY** 1397 najtaniej u **S. Bergera** w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

L. 2268 (66 3—3)

Ogłoszenie.

Stosownie do postanowienia § 30 ust. o Repr. pow. podaje się do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że preliminarz funduszu Rady powiatowej na rok 1891 i zamknięcie rach4nków za rok 1890 przeglądane byc mogą w biurze Wydziału Rady powiatowej przez dni 14 od daty dyisiejszej.

Z Wydziału Rady powiatowej

Brzeżany, dnia 31 grudnia 1890.

Dwa domy parterowe z placem pod budowę we Lwowie przy ulicy Zamkniętej (Grodecka) L. 5 do sprzedania. 8179

Sztuczne | **zęby**

Atelier dentystyczne techniczne

B. Bergera

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5 w domu W. p. Stromengara. 8210

szczęki | **reparacye**

Bez dogmatu

powieść **H. Sienkiewicza**

w 3 tomach

Cena 7 złr.

Na składzie w księgarni

H. Alltenberga

we Lwowie. 40

L. 20473 (36 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę wachmistrza policyi miejskiej z płacą roczną 360 zł., pomieszkaniem, światłem, opałem i umundurowaniem.

Kandydaci na powyższą posadę winni udowodnić:

a) że są obywatelami austryackimi;

b) wzorowe zachowanie się pod względem moralnym i politycznym;

c) nieprzekroczony 40 rok życia;

d) stan bezżenny, a u wdowca bezdzietność;

e) czerstwe zdrowie i silną budowę ciała;

f) biegłość w językach krajowych i w języku niemieckim w słowie i piśmie;

g) znajomość przepisów służby publicznego bezpieczeństwa.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi dopiero po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata do służby policyjnej

Podania odnośne należy wnosić do magistratu miasta Przemyśla do 31 stycznia 1891 r.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl dnia 23 grudnia 1891.

Nowość!

Na prezenta! **WODA MARSZAŁKOWSKA** wynalazku **Jana Ihnatowicza** Na Święta!

Flakon 50 ct. i 1 zł.

Nowość! 7981

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia **katarów, reumatyzmu, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis) 5524

L. 14. 120

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 31 grudnia 1890 roku było w obiegu:

Zł. 3,479.400 — $4\frac{1}{2}\%$ listów hipotecznych.

„ 13,445.300 — 5% listów hipotecznych,

„ 12,883.000 — 5% listów hipot. premiowanych,

„ 2,287.700 — asygnacyj kasowych.

Lwów, dnia 1 stycznia 1891.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.